Numer dzisiejszy 20 stron z dodatkiem ilustr. kosztuje 30 gr.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 78. — —

Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji.

Dziś 20 stronic

GAZETA PORANNA

– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Nr. 8975. *Lwów, poniedziałek 9 września 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Uroczyste otwarcie IX. Targów Wschodnich.

Złośliwy zamach na budynek administracyjny Targów.

Trzy katastrofy kolejowe w Polsce.

PRZESUNIĘCIA W WOJSKU ODROCZONE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

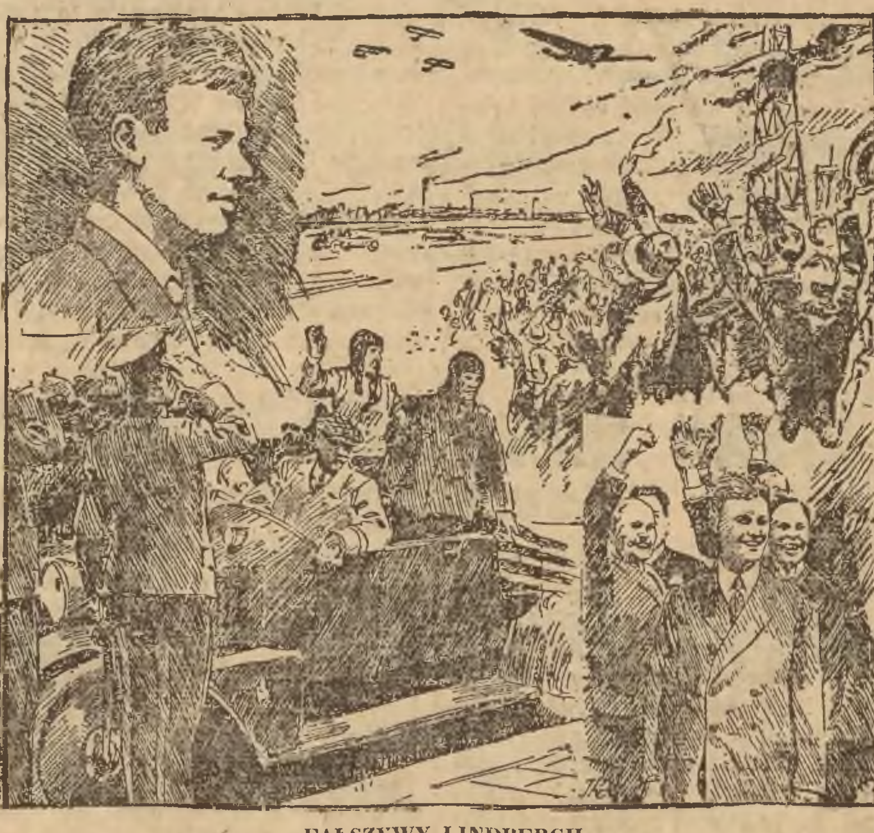
Warszawa, 7 września. (ab) Wbrew obiegającym pogłoskom, jakoby w w dniach najbliższych miał pojawić się nowy dziennik personalny Min. spraw wojsk., z wiarygodnych źródeł informują, że w ciągu najbliższych tygodni dziennik ten nie wyjdzie. Również zaprzecza się pogłosce, jakoby nowy dziennik miał zawierać większą liczbę nazwisk oficerów, przekazanych do dyspozycji dowódców O. K. Pojawienie się dziennika spodziewane jest w jakiś czas po powrocie formacji wojskowych z manewrów.

—o—

MUZEUM PRZEMYSŁU POLSKIEGO W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 września. (st) Wzorem podobnych placówek istniejących w wielu państwach, powstaje w Warszawie Muzeum przemysłu polskiego. Zbiory Muzeum mieścić się będą w gmachu przy ul. Podwale, po opróżnieniu jego sal przez Muzeum narodowe. Dyrektorem został mianowany pułk. Piotr Miączyński.



FAŁSZYWY LINDBERGH.
(Do artykułu na stronie 9-tej).

PERSONALJA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 września. (ab) Min. poczt i tel. pułk. Boerner wyjechał dziś na uroczystość odsłonięcia pomnika poległych legionistów pod Konarami. Ministrowi towarzyszy mjr. Romer, naczelnik wydziału wojskowego i sekretarz osobisty dr. Godula.

Szef kierownictwa marynarki wojennej Min. spraw wojsk. komandor Świrski powraca 10 września z urlopu i obejmuje urzędowanie.

Dyrektor depart. służby zdrowia wyjeżdża do Gdyni. Na miejscu zapozna się ze stanem sanitarnym miasta i przeprowadzi inspekcję w miejscowym szpitalu epidemicznym.

—o—

KATASTROFA NA DRODZE DO MORSKIEGO OKA.

Zakopane, 7 września. (Tel. G. P.). Wczoraj w południe na serpentynach do Morskiego Oka za wodogrzmotem Mickiewicza auto Andrzeja Zbijacza mijając taksówkę Jana Knuta, wjechało do rowu. Jadąca w samochodzie Kuczekowa, Polka z Nowego Jorku, wypadła, doznając lekkich obrażeń.

—o—

Otwarcie IX. Targów Wschodnich

odbyło się przy licznym współudziale reprezentantów rządu, miasta i społeczeństwa, wystawców i delegatów państw obcych.

MOWY KOM. NADOLSKIEGO, PREZ. SZARSKIEGO, MIN. KWIATKOWSKIEGO I DELEGATA FRANCUSKIEGO.

Lwów, 8. września.

(jp). **Dziewiąte Targi Wschodnie zostały wczoraj uroczyście otwarte** przy współudziale licznych delegatów rządu, reprezentantów najwyższych władz miejscowych, sfer przemysłowych i handlowych, organizacyj i stowarzyszeń, reprezentantów państw obcych, oraz gości przybyłych z zagranicy, m. in. kilkadziesiąt osób liczącej delegacji parlamentarzystów francuskich, delegacji japońskiej, oraz grupy dziennikarzy niemieckich z Górnego Śląska, licznego grona wystawców i zaproszonej publiczności. Na czele delegatów rządu w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej przybył min. przemysłu i handlu **inż. Eugenjusz Kwiatkowski**, nadto jako delegaci ministerstwa byli obecni dyr. państw. inst. eksportowego **Marjan Turski**, dyr. departamentu inż. **Juljan Dąbrowski**, sekretarz osobisty min. r. **Jerzy Barański**, naczelnik wydziału **Tadeusz Sągajło** i refer. **Józef Wojtyna**, również byli obecni prezes misji handlowej ZSSR. **Mikołaj Popow** i w zastępstwie nieobecnego konsula **Michał Gregorjew.**

Na czele dygnitarzy miejscowych przybył **woj. Gołuchowski** z sekretarzem **Kirchnerem**, imieniem wojskowości dca VI. O. K. gen. **Popowicz** z gronem wyższych wojskowych.

Miasto reprezentowali kom. prof. **Nadolski**, wicekom. prof. **Obmiński** i wicekom. r. **Frankowski.** Obecni byli dyrektorzy Zakładów miejskich: dyr. **Żardecki**, dyr. **Aleksandrowicz**, inż. **Kozłowski** i w. i. Izba handlowa i przemysłowa wystąpiła w pełnym komplecie. Obecne było całe prezydjum: prez. dr. **Szarski**, prez. dr. **Rucker**, wiceprez. dyr. **Chajes**, wiceprez. **Litwinowicz** i wicepr. **Ulam**, r. **Höflinger**, oraz wszyscy naczelnicy biur Izby.

Wśród reprezentantów władz i instytucji miejscowych zauważyliśmy nadto star. **Eckhardta**, prez. sądu **Wójcickiego**, prez. prok. **Hamerskiego**, prez. Izby skarbowej dr. **Polaka**, prez. poczt **Moszorę**, prez. zarządu dóbr państwowych inż. **Kączkowskiego**, radcę **Kuczewskiego**, star. grodz. **Klotza**, prez. **Dobrowolskiego**, dr. **Panetha**, reprezentanta Dyrekcji kolei państwowych, senatorów i posłów: prof. **Zakrzewskiego**, sen. **Thulliego**, sen. dr. **Löwenherza**, dyr. Brow. Akc. **Szalla**, pułk. **Baczyńskiego** i i. Bardzo licznie reprezentowane były senaty wyż. uczelni, m. in. zauważyliśmy rekt. ks. prof. dr. **Gerstmana**, prof. **Longchampsa**, ks. prof. **Szydelskiego**, rekt. **Siemiradzkiego** i w. in., dalej licznych reprez. Rady Przybocznej i sfer mieszczańskich. Mimo niekorzystnej pogody udział zaproszonych gości był bardzo liczny.

Następnie przypomniał, że już po roz poczęciu akcji przygotowawczej IX. Targów Wschodnich wywiązała się publiczna dyskusja o pożytku i celach Targów Wschodnich w roku Powszechnej Wystawy Krajowej. Po wszechstronnem rozpatrzeniu całej sytuacji, czynniki tutejsze doszły do przekonania, że **z ważnych gospodarczych i społecznych względów nie wolno odstąpić od myśli urządzenia Targów Wschodnich także i w bieżącym roku.**

W ostatniej instancji o konieczności nieprzerywania ciągłości Targów Wschodnich **wydali sąd wystawcy**, którzy od 8 lat, korzystając z usług Targów Wschodnich, są najbardziej kompetentni **do oceny istotnych walorów tych usług.** Pośpieszyli oni jak corocznie na Targi Wschodnie i obsadzili jak corocznie wszystkie pawilony. Fakt ten, po stoczonej dyskusji i pokonanych trudnościach jest **wielkim sukcesem Targów Wschodnich, który świadczy najlepiej o ich żywotności.**

Dziś stwierdzamy z radością — mówił dalej p. komisarz — że mieliśmy słuszność, nie chcąc dopuścić do unieruchomienia Targów Wschodnich w roku Powszechnej Wystawy Krajowej. **Nie mieliśmy bowiem prawa dezorganizować sprawnego aparatu tej instytucji, nie wolno nam było wskutek całorocznej przerwy w działalności, dopuścić do utraty kontaktu z klijentelą krajową i zagraniczną, oraz dopuścić do skreślenia naszej instytucji z kalendarza dorocznych targów międzynarodowych.**

W dalszym ciągu swego przemówienia p. komisarz podkreślił, że nowem świadectwem niespożytej siły atrakcyjnej Targów Wschodnich jest w tym roku udział **zbiorowej grupy wystawców japońskich**, zorganizowany pod egidą i z ramienia Federacji Japońskich **Izb Handlowych w Osaka.** Podobnie jak w wielu poprzednich wypadkach, w których z pionierską inicjatywą, a zawsze z pożytkiem dla ogólno-państwowych interesów gospodarczych inaugurowaliśmy stosunki handlowe z całym szeregiem obcych państw i narodów, przypadła nam i tym znów razem zaszczytna rola awangardy handlu polskiego.

Fakt wzięcia udziału w naszych Targach Wschodnich przez Federacje Japońskich Izb Handlowych jest niewątpliwie zapowiedzią czasów, w których i **polskie interesy handlowe wejdą w orbitę wszystkich rynków zamorskich na globie.**

Po zaznaczeniu, że w tegorocznej akcji targowej Lwów doznał wiele dowodów właściwego zrozumienia naszego programu i naszych zamierzeń ze strony **kompetentnych sfer gospodarczych,** złożył p. komisarz najserdeczniejsze podziękowanie lwowskiej **Izbie Przemysłowo - Handlowej, Zrzeszeniu Związków Przemysłowych Polski Południowej i Zachodniej,** jakoteż **Związkowi Gospodarczemu Przemysłu Przetwórczego Województwa Śląskiego,** a powitawszy następnie reprezentantów władz i uczestników Targów, oraz delegatów zagranicy, zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć Prez. Rzplitej prof. **Ignacego Mościckiego,** poczem orkiestra odegrała hymn państwowy.

Nabożeństwo w Katedrze i otwarcie Targów.

Uroczystość otwarcia Targów poprzedziło uroczyste nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej, które na intencję kampanji targowej, przy uczestnictwie reprezentantów władz, Zarządu Targów Wschodnich, delegatów i wystawców, oraz licznie zebranej publiczności, odprawił o godzinie 11 rano **ks. biskup Lisowski.**

O godz. 12 nastąpiło przed pawilonem sztuki uroczyste otwarcie kampanji targowej. Im. miasta i Rady Nadzorczej Targów Wschodnich przemówił **kom. rządu prof. Nadolski.** W pełnej treści mowie p. komisarz zaznaczył, że na tegorocznej kampanji T. W. zaciążyły nietylko **trudności ogólnej sytuacji gospodarczej,** ale przesłonił ją od pierwszej chwili **cień Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu,** potężnego monumentu twórczości polskiej, wydźwigniętego ofiarnym wysiłkiem całej Polski, między innymi także i tego w znacznym specjalnie stopniu — miasta Lwowa.

Mowa prez. Izby handlowej i przemysł. senatora dra Szarskiego.

Następnie im. Izby handl. przem. wygłosił prez. sen. dr. Szarski przemówienie, w którem po powitaniu IX. T. W. złożył życzenia licznej i ożywionej frekwencji nietylko zwiedzających, ile kupujących i sprzedających, podnosząc, że w przeciwieństwie do wystaw, które są tylko pokazom i przeglądem rezultatów twórczej pracy, Targi Wschodnie są rynkiem dla transakcyj i interesów w tych przedmiotach, których niejako próbki są tutaj zgromadzone i systematycznie zestawione. Dlatego nie może być mowy nawet o jakimś współzawodnictwie z P. W. K. w Poznaniu, tym wspaniałym i tak udałym pokazem twórczości polskiej, a czasowym rynkiem transakcyjnym, jakim powinny być kilkunastodniowe Targi lwowskie. W kraju takim, jak Polska, gdzie brak jeszcze wykończonej organizacji wymiany, którą się cieszą inne narody i bogatsze i o szczęśliwszej przeszłości, każde zbliżenie wytwórcy z odbiorcą jest arcypożyteczne. Dlatego to Targi Wschodnie stały się dzisiaj niezbędną instytucją, co uznał i rząd, opiekując się Targami, za co też mowca złożył Mu na ręce p. Ministra Przemysłu i Handlu najserdeczniejsze podziękowanie

Przemówienie p. ministra przem. i handlu inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Wreszcie p. min. Kwiatkowski wygłosił świetne przemówienie, w którem podniósł również, że uroczystość otwarcia IX. Targów Wschodnich we Lwowie przypada na wyjątkowy i szczególny moment w Polsce. Jest zrozumiałe, że Wystawa Poznańska musiała zaabsorbować olbrzymią sumę sił społecznych. Mimo woli stała się ona pewną przeszkodą dla organizac

Targów Wschodnich. Tak wielki wysiłek musiał stworzyć zaporę i hamulce dla tradycyjnej pracy Lwowa nietylko natury organizacyjnej i finansowej, ale i psychicznej.

Trzeba było niezwykłego hartu woli i prawdziwego uporu, wierzącego w dobro i przyszłość własnej sprawy, by z góry sobie powiedzieć, że trudności te są do przełamania. Lwów tę siłę ze siebie wydobył, IX. Targi Wschodnie ponownie się otwierają, mają swój cel własny, zupełnie różny od celu Wystawy Poznańskiej — i domagają się jednej tylko rzeczy tj. praktycznego i właściwego wyzyskania ich polityczno handlowej wartości przez społeczeństwo.

Jeżeli więc Poznań zobrazował siły potencjonalne Polski, jeżeli stworzył wielką akademję, uczącą społeczeństwo nasze szacunku dla towaru polskiego i polskiej pracy, uczącą zdrowego patrjotyzmu gospodarczego, to Lwów chce przemienić te wartości potencjonalne w kinetyczne, chce zarówno produkcję polską jak i napięcie potrzeb rynku wewnętrznego rzucić w wir handlu międzynarodowego.

Po omówieniu całego szeregu zagadnień w związku z obecną sytuacją gosp. i warunkami bytu, podkreślił p. min. konieczność dążenia do przebudowania Polski powojennej, Polski ruin, zniszczenia i nędzy, w Polskę nową, w Polskę pracy i postępu, mnożącą swoje własne wartości materjalne i kulturalne. Z roku na rok musimy wszyscy iść choćby różnemi drogami, ale w jednym kierunku, gdyż od rozwoju tego zależy byt naszego Państwa.

Samą krytyką, samem stwierdzaniem braków, niedomagań, czy zaniedbań jeszcze nikt nigdzie nie rozwiązał pomyślnie ani jednego problematu, zwłaszcza problematu gospodarczego. Tę Polskę nową możemy tylko wywalczyć twardą i codzienną pracą, uznając, że większe prawo do krytyki ma ten, kto realniej, wydajniej, pozytywniej pracuje, nie zaś odwrotnie.

Z tych powodów — zakończył p. minister — idea Targów Wschodnich zyskuje coraz realniejsze i szersze zadania. Polska, która cele swoje może realizować jedynie w warunkach niczem niezachwianego pokoju, pragnie pracować nad drugim etapem swego wyzwolenia i ugruntowania niepodległości. Tą drugą fazą jest zadanie wskrzeszenia naturalnych, wielkich sił gospodarczych Polski, osłabionych zchaotyzowanych i niewyzyskanych w dawnem historycznem państwie i jeszcze bardziej w okresie zaborów. Myśli i wysiłki nasze muszą się zwrócić jednym frontem ku zagadnieniom ekonomicznym, zagadnieniom produkcji, pracy i handlu, ku zagadnieniom wyrąbania nowych dróg gospodarczej współpracy międzynarodowej. Tej myśli niech służą szczytnie i coraz lepiej, coraz precyzyjniej Lwowskie Targi Wschodnie, otwarte dziś po raz dziewiąty w murach miasta, które umiało walczyć i zwyciężać w imię państwowej idei w przeszłości i które może i powinno przyczynić się do nowego zwycięstwa na froncie gospodarczym w przyszłości.

Obiad wydany przez Zarząd miasta i Dyrekcję T. W., oraz raut w województwie.

Po zwiedzeniu Targów Wschodnich przyjmował Zarząd miasta i Dyrekcja Targów Wschodnich gości **śniadaniem w Ratuszu**, a nadto w nader gustownie urządzonym **pawilonie Akc. Tow. Browarów lwowskich** „Sielanka" na T. W. odbyło się przy uczestnictwie reprezentantów lwowskiego Syndykatu Dziennikarzy **przyjęcie wycieczki dziennikarzy niemieckich z Górnego Śląska.** Podczas obiadu, który się odbył w nader miłym nastroju, im. dziennikarzy lwowskich przemawiał prez. Synd. lw. **red. Fryling**, poczem odpowiedział **reprezentant dziennikarstwa niemieckiego**, podkreślając **doniosłą rolę prasy w wytworzeniu zgodnego współżycia narodów.**

Wieczorem odbył się w salach Województwa **wielki raut**, który zgromadził wszystkich uczestników inauguracji Targów Wschodnich.

Życzenia Marsz. Piłsudskiego dla Targów Wschodnich.

Lwów, 8. września.

Na ręce Komisarza Rządu prof. Nadolskiego nadeszła dziś następująca depesza:

„Nie mogąc przybyć osobiście na Targi Wschodnie, składam na ręce Pańskie szczere życzenia pomyślnego rozwoju Targów i dalszej owocnej pracy dla dobra państwa. Minister spraw wojskowych Józef Piłsudski, Marszałek Polski".

Pełkiewicz pobił słynnego Nurmiego.

WYPRZEDZIŁ GO NA DŁUGOŚĆ 1 METRA.

Warszawa, 7. września. (Tel. G. P.). W sobotę odbył się pierwszy dzień **międzynar. zawodów lekkoatletycznych**, zorganizowany przez AZS. Wielką sensacją zawodów było **zwycięstwo rekordzisty polskiego Pełkiewicza nad słynnym mistrzem olimpijskim Nurmim.** Pełkiewicz, posiadając lepszy finish, **na 100 m. od taśmy wysunął się na czoło i po bardzo ostrej walce zdołał wyprzedzić Nurmiego o 1 m.** Osiągnięty przez Pełkiewicza czas 8.51.6 na 3 km. świadczy o trudnych warunkach biegu. Panował bardzo silny wiatr i zimno. Świadczy to również **o niezbył dobrej formie Nurmiego, który nie startował już przez czas dłuższy.** Czas Pełkiewicza jest o 6 dziesiątych sekundy gorszy od rekordu polskiego. Czas Nurmiego wynosił dziś 8.52.

Trening Nurmiego na ulicach Warszawy

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 7. września. (sl) 35-cio godzinna męcząca podróż z Tallina do Warszawy nie zdołała złamać energji Nurmiego. Wczoraj po przybyciu do hotelu i po udzieleniu wywiadu dziennikarzom, natychmiast przebrał się, włożył miękkie pantofle, skórzaną kurtkę, wyszedł cichaczem z hotelu i z planem Warszawy w ręku wyruszył na trening po ulicach Warszawy. Wybierał sobie spokojne, ciche ulice (Poznańską, Piękną, Koszykową), które przebiegał długiemi elastycznemi krokami. Nikt z mieszkańców Warszawy nie przypuszczał, iż ten niepozorny człowieczek, to największy biegacz świata. Nurmi do hotelu wrócił zmęczony, mokry od potu. Natychmiast wziął kąpiel, masaż i udał się na spoczynek. Dziś rano Nurmi trenował na bieżni AZS., by sprężniać mięśnie przed śniadaniem. O bieżni wyraził się dobrze, choć nie w superlatywach. Krótkie zetknięcie się ze stolicą nie pozwoliło mu na skrystalizowanie opinji. Na zapytanie jak mu się podoba Warszawa, odpowiedział: „Miasto duże, wspaniałe, ale nie umywa się do Paryża i Nowego Jorku. **Skąd się bierze tyle kobiet na ulicach?"** — W niedzielę wieczorem Nurmi udaje się do teatru „Qui pro quo", w poniedziałek zwiedzi stolicę Polski, a wieczorem wyjeżdża do Donpatu.

Dziś popołudniu przy bardzo licznym udziale publiczności mimo niepewnej pogody i silnego wiatru na boisku AZS. **rozpoczęły się międzynarodowe zawody akademickie** z udziałem Nurmiego. **Wkraczającego na boisko Nurmiego witały oklaskami tłumy publiczności, gromadząc się wokół światowego rekordzisty.**

P. PREZYDENT RZPLITEJ W WILNIE.

Wilno, 7 września. (Tel. G. P.). Z okazji ogólnopolskiego zjazdu przyrodników i lekarzy w Wilnie w dniu 25, 26 i 27 bm. przybędzie do Wilna P. Prezydent Rzplitej. P. Prezydent zabawi w Wilnie około 3 dni

Wojska angielskie rozbrajają Arabów.

PODBURZAJĄCA PROPAGANDA WŚRÓD PLEMION ARABSKICH.

Londyn, 7. września. (Tel. G. P.). Według prywatnych doniesień z Palestyny, **wojska angielskie rozbroiły szereg oddziałów Arabów, przyczem aresztowano w dalszym ciągu 25 osobników,** plądrujących mieszkania, porzucone przez Żydów.

Wrogie nastroje między ludnością arabską a żydowską trwają w dalszym ciągu. Sporadyczne walki bezpośrednie Arabów z Żydami **przeradzają się zwolna w masową akcję propagandową, prowadzoną przez przewódców muzułmańskich wśród ludności arabskiej. — Akcja przybiera coraz szersze i coraz groźniejsze rozmiary.**

Lord Melchett, przewodniczący organizacji sjonistycznej w W. Brytanji, zamierza udać się osobiście do Jerozolimy celem dokładnego zapoznania się z sytuacją.

Londyn, 7. września. (Tel. G. P.). Brytyjskie ministerstwo kolonji publikuje komunikat, w którym twierdzi, iż **na terenie Palestyny do żadnych poważniejszych starć ostatnio nie doszło.** Angielskie oddziały wojskowe prowadzą **w dalszym ciągu akcję rozbrajania Arabów. W okręgach Haiffy i Safied ludność żydowska powraca do swoich siedzib.**

Doniesienia o krwawych walkach wojsk angielskich z Beduinami w porcie palestyńskim Gaza, są według komunikatu, przesadzone i nieprawdziwe.

Wyjazd Marsz. Piłsudskiego do Rumunji

ZNÓW JEST PODAWANY W WĄTPLIWOŚĆ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 września, (ab) Kilka dzienników warszawskich przyniosło wiadomość, że Marsz. Piłsudski po zakończeniu kuracji w Druskienikach, wyjedzie do Rumunji podobnie jak w roku ub. Wyjazd miałby nastąpić między 16—20 września. Z kół zbliżonych do Belwederu zaznaczają, że wszystkie **przygotowania do wyjazdu Marszałka do Rumunji są przedwczesne, jednakowoż kwestja wyjazdu Marszałka nie jest jeszcze zadecydowana. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa Marszałek zadowoli się kuracją w Druskienikach.**

Ogólna zgoda na ponowny wybór Polski do Rady Ligi Narodów.

Berlin, 7 września. (Tel. G. P.). Korespondent genewski „Voss. Zeitung" oświadcza, **że wybór Polski do Rady Ligi jest jakby zapewniony.** Nawet te delegacje, które nie są przyjaciółmi polityki Polski, **nie będą przeszkadzały ponownemu wyborowi Polski.** Również i koła niemieckie są zdania, że współpraca polsko - niemiecka w Radzie nietylko nie zaszkodziła stosunkom polsko - niemieckim, lecz nawet pomimo wszelkich starć, do których dochodziło przy różnych okazjach, okazała się pożyteczna.

Wielka katastrofa budowlana w Medjolanie.

Medjolan, 7. września. (Tel. G. P.). W czasie prac przy nadbudowie domu w Medjolanie, **dom runął, grzebiąc w gruzach robotników. Czterech robotników poniosło śmierć na miejscu,** kilku zaś jest ciężko rannych i poparzonych wapnem.

Trzy katastrofy kolejowe w jednym dniu.

POD WŁOCŁAWKIEM, NA LINJI INOWROCŁAW-BYDGOSZCZ I PUCK-KROKOWO.

Bydgoszcz, 7. września. (Tel. G. P.) Nocy dzisiejszej o godz. 4. wydarzyła się na stacji **Warzochewka** między Włocławkiem a Kutnem katastrofa kolejowa. Mianowicie na pociąg towarowy Nr. 413, stojący na stacji, **najechał wskutek złego nastawienia zwrotnicy pociąg osobowy Nr. 415,** zdążający z Warszawy do Bydgoszczy. **6 wagonów pociągu towarowego, oraz parowóz pociągu osobowego uległy zniszczeniu, a 4 osoby z obsługi pociągu osobowego odniosły ciężkie rany.**

Druga katastrofa wydarzyła się około godz. 2 w nocy na linji **Inowrocław-Bydgoszcz.** Na stacji Jachcice jeden pociąg towarowy najechał na drugi. Uległo **zdruzgotaniu 8 wagonów.** — Wypadku z ludźmi nie było.

Trzecia katastrofa wydarzyła się o godz. 20.55 na linji **Puck-Krokowo.** Wyskoczyła ze szyn **lokomotywa pociągu osobowego, pociągając za sobą kilka wagnów oraz ambulans, który uległ zniszczeniu.** Wypadku z ludźmi nie było. Na miejsce katastrofy wyjechała komisja śledcza.

P. MIN. SKŁADKOWSKI ZWIEDZI TARGI WSCHODNIE.

Warszawa, 7. września (Tel. G. P.). W sobotę wyjeżdża na odsłonięcie pomnika poległych Legjonistów w Konarach p. min. Składkowski. Następnie **uda się na teren wojew. lwowskiego, gdzie odbędzie krótką inspekcję,** przyczem zwiedzi też zapewne Targi Wschodnie.

—o—

PIERWSZY DZIEŃ CIĄGNIENIA PIĄTEJ KLASY LOTERJI PAŃSTW.

Warszawa, 7. września. (Tel. G. P.). Dziś **w pierwszym dniu ciągnienia V-tej klasy loterji państwowej** padły następujące główniejsze wygrane:

15.000 zł. nr. 23014 69015. **10.000 zł.** nr. 62903 72824 133609. **5.000 zł.** nr. 7846 98154 133933 145944 173202. **3.000 zł.** nr. 20822 42904 48768 74975 775525 122663 163100. **2.000 zł.** nr. 21647 94577 115468 120656 133454 140789 147662 151126 159281 169884 178235.

—o—

DELEGACI ZWIĄZKU MIAST U MIN. SKŁADKOWSKIEGO

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 7. września. (st) P. min. spraw wewn. gen. Składkowski przyjął delegację międzynar. Związku miast, poczem podejmował członków delegacji śniadaniem.

—o—

POWRÓT MIN. PRYSTORA.

Warszawa, 7. września (Tel. G. P.). Dziś powrócił do Warszawy min. Prystor. Przerwał on wizytację podległych mu instytucyj, celem załatwienia bieżących spraw swego resortu. P. Minister wyjeżdża jutro w dalszą podróż wizytacyjną.

—o—

ZNÓW POŻAR CAŁEGO MIASTECZKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 7 września. (st) W pow. łukowskim województwie lubelskiem, dziś rano z nieustalonej przyczyny w miasteczku Synkomila wybuchł pożar w jednem z domów żydowskich. W krótkim czasie całe miasteczko stanęło w płomieniach. Zostało zniszczonych 53 domów, przeszło 300 osób pozostało bez dachu nad głową. Straty wynoszą przeszło pół miljona zł.

—o—

ZJAZD LEKARZY MIEJSKICH.

Poznań, 7 września. (Tel. G. P.). Dziś rozpoczęły się obrady VII. Zjazdu lekarzy i działaczów sanitarnych miast. W zjeździe bierze udział około 100 osób. Zjazd potrwa trzy dni.

—o—

Konferencja w sprawie sesji Sejmu

ODBĘDZIE SIĘ 16. BM.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 7. września. (ab) Krążą pogłoski, że konferencja przedstawicieli klubów sejmowych z rządem w sprawie ustalenia prac nadchodzącej sesji budżetowej, odbyć się ma 16. września, tj. w poniedziałek. Miejscem konferencji ma być gmach Prezydjum Rady Min. na Krakowskiem Przedmieściu

—o—

Złośliwy zamach na budynek
administracyjny Targów Wschodnich.
Wybuch silnej bomby, rzuconej nieznaną ręką.

Lwów 8. września. (PAT.) Starostwo Grodzkie komunikuje: Dnia 7. bm. o godz. 21.30 nieznajny sprawca rzucił bombę o dużej mocy wybuchowej do wnętrza budynku dyrekcji Targów Wschodnich na placu Targów Wschodnich. Bomba, eksplodując, zdemolowała wewnętrzne urządzenie budynku i ciężko raniła urzędniczkę dyrekcji Targów Wschodnich, Marję Streitównę, którą Pogotowie Ratunkowe odwiozło na Stację ratunkową. Znajdujący się w budynku kontrolor Romanow ski został lekko kontuzjonowany. Sprawca mimo natychmiastowej obławy policyjnej, korzystając z ciemności i gęstych zarośli w pobliżu budynku, zdołał zbiec. Śledztwo w toku.

(Ze względu na tajemnicę śledztwa ograniczamy się do podania powyższej depeszy PAT.-a. — Redakcja.)

Wypadek samochodowy p. star. Klotza.

ZDERZENIE SIĘ AUT JADĄCYCH NA OTWARCIE TARGÓW WSCHODNICH. — KONTUZJE ODNIEŚLI: P. STAROSTA GRODZKI KLOTZ, INŻ. GOŃCZAKOWSKI I SEKRETARZ PRO F. NADOLSKIEGO, ADAMOWICZ.

Lwów, 9 września.

(—) Wczoraj rano o godz. 8.45 w chwili, gdy przybyły na Targi Wschodnie min. Kwiatkowski ul. Dojazdową wyjeżdżał z dworca ku miastu, a za nim sznur samochodów, wiozących świtę i miejscowych przedstawicieli władz, na środku ul. Dojazdowej wydarzył się **karambol samochodowy, który wprost szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie skończył się tragicznie.**

W chwili, gdy sznur pojazdów posuwał się za autem p. ministra, od ul. Gródeckiej, w stronę dworca **zdążało auto magistrackie,** wiozące kierownika Zakładu czyszczenia miasta, inż. **Gończakowskiego,** oraz sekretarza kom. rządu, prof. Nadolskiego, **p. Adamowicza.** Komisarz rządu Nadolski ujrzawszy swego sekretarza, dał mu ręką znak, by nawrócił i podążył za orszakiem. Tuż za autem p. kom. prof. Nadolskiego jechał swoim wozem **starosta grodzki, p. Klotz.** Na znak prof. Nadolskiego szofer inż. Gończakowskiego **z miejsca skręcił i całym impetem wjechał na wóz p. starosty.**

Wskutek nagłego zderzenia się dwu wozów, **inż. Gończakowski i sekr. Adamowicz, jak również p. starosta Klotz wylecieli z wozów.** Z wszystkich trzech ofiar **najcięższe obrażenia odniósł inż. Gończakowski,** albowiem prócz obrażeń zewnętrznych stwierdzono u niego wstrząs mózgu. P. starosta Klotz, który **wypadł na stopień swego wozu, odniósł dotkliwe potłuczenia nogi i prawego boku,** zaś sekr. Adamowicz odniósł najlżejsze kontuzje. Wszystkich trzech odwiezio no natychmiast na Pogotowie ratunkowe, gdzie dyżurny lekarz udzielił im pierwszej pomocy, poczem inż. Gończakowskiego odwieziono do domu, zaś starosta Klotz i sekr. Adamowicz udali się na Targi Wschodnie i wzięli udział w uroczystościach, związanych z otwarciem Targów.

Jak się dowiadujemy, kontuzje p. starosty wymagają kilkudniowego leczenia. Władze policyjne wdrożyły energiczne dochodzenia celem ustalenia, kto ponosi winę tego wypadku.

—o—

Petarda eksplodowała, upuszczona
przez studenta ukraińskiego.

GDY TERESZCZUK POCZUŁ, ŻE ROZGRZANA PETARDA GROZI WYBUCHEM, PUŚCIŁ JĄ. — ZAWARTOŚĆ PETARDY NIE BYŁA NADER GROŹNA.

Lwów, 8. września.

(—). Wczoraj około godz. 14.30 ul. Poniatowskiego w stronę Targów Wschodnich szedł **jakiś młodzieniec, niosąc pod pachą niewielkie zawiniątko. W pewnej chwili młodzieniec ów zawiniątko to upuścił, a równocześnie nastąpiła eksplozja, przyczem osobnik doznał poparzeń na obu rękach.** Przechodniom nic się nie stało.

Obecni w pobliżu posterunkowi, utrzymujący porządek na drodze Targów Wschodnich **natychmiast owego osobnika zatrzymali i zarazem stwierdzili, że przedmiot, który częściowo eksplodował, był petardą.** Osobnika tego odprowadzono natychmiast wraz ze znalezioną petardą do I. komisarjatu, gdzie okazało się, że osobnikiem owym jest **eksternista gimnazjum ukraińskiego Michał Tereszczuk.** Władze policyjne wdrożyły w tej srpawie **energiczne dochodzenia, które wyświetlą, w jakim celu ów Tereszczuk niósł w stronę Targów petardę i czy działał indywidualnie, czy też z ramienia innych osób.**

Eksplozja petardy nastąpiła wskutek **rozgrzania się pod pachą Tereszczuka, a ten czując grożące niebezpieczeństwo, szybko ją upuścił na ziemię.** Po zbadaniu materjału petardy stwierdzono, iż **nie zawierała ona materjałów zbyt niebezpiecznych** i dlatego należy przypuszczać, że **chodziło tu znowu o jakąś dzieciniadę**

—o—

WIELKIE WŁAMANIE W ZAKOPANEM.

Zakopane, 7. września (Tel. G. P.) **W piątek, 6. bm. dokonano włamania do tutejszego Urzędu pocztowego. Włamywacze rozpruli kasę żelazną i zabrali z jej wnętrza 65.000 zł.** Skrzynka z bilonem, w której było 20.000 złotych, pozostała nietknięta na biurku.

—o—

TOŻSAMOŚĆ PLECZKAJTISA.

Berlin, 4. września. (Tel. G. P.). W związku z depeszą „Berl. Tageblattu", wyrażającą powątpiewanie co do tożsamości Pleczkajtisa, donosi dziś biuro Wolffa z Królewca, że władze sądowe niemieckie na podstawie przesłuchania **nie mają żadnych wątpliwości co do tożsamości Pleczkajtisa.**

Korespondent „Voss. Ztg." donosi, że **emigranci litewscy w Polsce są zdania, iż Pleczkajtis, który jest starym spiskowcem,** wyszkolonym jeszcze wśród rosyjskich przedwojennych terrorystów, poróżniwszy się z Litwinami na terytorjum Wileńszczyzny, widział się zmuszony przenieść podstawę swojej działalności do Prus Wschodnich.

Wilno, 7. września (Tel. G. P.). Jak się okazuje, **Pleczkajtis opuścił Wilno,** gdzie zamieszkiwał w hotelu Sokołowskiego, jeszcze przed dwoma tygodniami. Do wyjazdu przygotowywał się od dłuższego czasu. Opuszczając hotel był zdenerwowany i podniecony

Prośba o zatwierdzenie
związku samobójców.

DOŚWIADCZONY SAMOBÓJCA WARSZAWSKI — ZAŁOŻYCIELEM „PORADNI".

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 7. września. (st) Niejaki Rafał Bielecki wystosował obszerny list do wydziału zdrowia w Warszawie, w którym prosi o zezwolenie mu na **utworzenie „Związku samobójców".** Związek ten ma być przeznaczony dla rozważania przyczyn, które prowadzą do samobójstwa. Każdy samobójca po zgłoszeniu się do klubu i przedstawieniu motywu swego kroku, będzie **otrzymywał odpowiedź,** czy może **samobójstwo popełnić,** czy też **nie ma dostatecznej przyczyny.** — „Mam w tej sprawie wielkie doświadczenie, bo sam trzy razy popełniałem zamachy samobójcze" — pisze p. Bielecki.

Zamach w poselstwie węg.
w Wiedniu.

EMIGRANT POSTRZELIŁ SZEFA BIURA PRASOWEGO

Wiedeń 7. września. (Tel. G. P) Dziś dokonano zamachu rewolwerowego **na szefa biura prasowego poselstwa węgierskiego Zieglera.** — Emigrant węgierski **Chałupny,** zamieszkały w Wiedniu, zgłosił się do Zieglera z prośbą o interwencję paszportową, a gdy Ziegler **odmówił,** strzelił do niego trzy razy, raniąc go lekko w okolicę biodra.

Ziegler miał na tyle siły, że zdołał przytrzymać sprawcę zamachu aż do chwili jego aresztowania. Dzienniki wiedeńskie sądzą że Chałupny jest umysłowo chorym

Rząd sow. gotów każdej chwili podjąć rokowania

I PRZYWRÓCENIE STOSUNKÓW DYPLOMATYCZNYCH Z ANGLJĄ.

Moskwa, 7 września. (Tel. G. P.). W wywiadzie z przedstawicielem Agencji Tassa w sprawie oświadczenia uczynionego w Genewie przez Hendersona przedstawicielowi Reutera oświadczył Litwinow, co następuje:

Pogląd rządu sowjeckiego na sprawę nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją a Sowjetami jest zupełnie jasny i dobrze znany. Punkt widzenia sowieckiego został wyraźnie sprecyzowany w oświadczeniu uczynionem dnia 5 kwietnia przez Piatakowa delegacji przemysłowców nagielskich, którzy przybyli do Rosji. Było to jeszcze za czasu rządów konserwatywnych. Poraz drugi uczynione to zostało w nocie rządu sowjeckiego z dnia 23 lipca, doręczonej rządowi Wielkiej Brytanji przez charge d'Affaires poselstwa angielskiego w Moskwie. W nocie tej rząd sowiecki stwierdził, iż jest gotów każdej chwili rozpatrzeć wszystkie propozycje rządu angielskiego, dotyczące porozumienia pomiędzy obu państwami.

Rokowania te — zdaniem rządu sowjeckiego — powinny mieć miejsce **po nawiązaniu normalnych stosunków dyplomatycznych.** Jeżeli jednak Henderson pragnie się spotkać z przedstawicielem rządu sowjeckiego w celu rozpatrzenia możliwości i sposobu rokowań proceduralnych, rząd sowjecki nie ma nic przeciwko temu i gotów jest poczynić stosowne kroki dla oznaczenia miejsca i czasu takiej konferencji.

TRZYTYGODNIOWA SESJA RADY L. N.

Genewa 7. września. (Tel. G. P.) Czas trwania obecnej sesji Ligi Narodów obliczają tu na przeciąg **trzech tygodni.**

—o—

GENERAŁ BUŁGARSKI OGŁASZA LIST OTWARTY DO RZĄDU SHS.

Sofja, 7 września. (Tel. G. P.). Gen. Żekow, generalissimus bułgarski w czasie wojny światowej, ogłasza w dzienniku „Zora" list otwarty pod adresem rządu jugosłowiańskiego, w którym zapowiada, że stawi się do dyspozycji sądów jugosłowiańskich i da się skazać na śmierć, jeżeli będzie mu udowodnione, że w czasie wojny wydał rozkaz wytępienia inteligencji serbskiej.

—o—

„TRADE-UNIONS" PRZECIW KOMUNIZMOWI.

Londyn, 7. września (Tel. G. P.). **Kongres Trade Unionów w Belfaście wypowiedział się ostatnio jak najostrzej przeciwko komunizmowi,** podkreślając, **że komuniści działają jako narzędzie siły obcej, mającej na celu zniszczenie tak związków zawodowych, jak i demokracji wogóle.**

—o—

NIEMA TYFUSU W WARSZAWIE.

Warszawa, 7. września (Tel. G. P.). Podana w „Danz. Allg. Ztg." wiadomość o rzekomej epidemji duru plamistego w Warszawie, jest niezgodna z prawdą.

Trup złodzieja, powieszonego w pociągu

TAJEMNICZY PASAŻER ZE SZNURKIEM NA SZYI. — SAMOBÓJSTWO CZY MORDERSTWO?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 7. września. (st) Dziś rano podczas przyczepiania wagonów w jednym z wagonów III. kl. na dworcu Wschodnim zauważono **siedzącego pasażera, który miał sznurek na szyji. Gdy go poczęto budzić okazało się, że pasażer ów powiesił się na sznurku w pozycji napół siedzącej, napół klęczącej.** Na podstawie dokumentów stwierdzono, iż jest to 36-letni **zawodowy złodziej,** który 26. lipca ukończył odsiadywanie kary 3 lat i 4 mies. więzienia za kradzieże i podpalenia. Dochodzenia w tej sprawie prowadzi policja, gdyż zachodzi podejrzenie morderstwa.

Zasądzenie dwu uczniów gimn. stryjskiego oskarżonych o zamach na prof. Jackiewicza.

ZA GWAŁT PUBLICZNY I NIEPRAWNE NOSZENIE BRONI SKAZANI ZOSTALI: JEDEN NA ROK, DRUGI NA 8 MIESIĘCY WIĘZIENIA.

Lwów, 9 września.

(—) Wczoraj późnym wieczorem po dwudniowej, wyczerpującej rozprawie, **skończył się proces dwóch uczniów gimnazjum stryjskiego, oskarżonych o zbrodnię usiłowanego morderstwa na osobie Jarosława Jackiewicza.** Sędziowie przysięgli zaprzeczyli pytaniu pierwszemu w kierunku zbrodni usiłowanego morderstwa, natomiast potwierdzili następne pytanie w kierunku zbrodni gwałtu publ. oraz przekroczenia pat. o noszenie broni, a na podstawie tego werd. Trybunał zasądził pierwszego oskarżonego Petesza na rok więzienia, a drugiego oskarżonego Masnyja na 8 miesięcy.

Obrona zgłosiła zażalenie nieważności, oraz postawiła wniosek o wypuszczenie oskarżonych na wolność. Do wniosku tego Trybunał się przychylił.

Groźny pożar w przechowalni bagażu na dworcu głównym.

KILKUDZIESIĘCIU PASAŻERÓW POSTRADAŁO W OGNIU SWE WALIZY.

Lwów, 8. września.

(—). Punktualnie o godz. 4. popoł. zawezwano telefonicznie straż pożarną na dworzec główny, gdzie **w przechowalni bagażowej wybuchł groźny pożar.** Gdy straż pożarna w kilka minut później przybyła z całym trenem pod kier. instruktora Kociumbasa, środkowa ubikacja przechowalni cała stała w ogniu. Ponieważ na zewnątrz wydobywał się gryzący dym, straż napotkała na przeszkody w lokalizowaniu ognia. Niemniej jednak **puszczono w ruch motopompy** i w niespełna pół godziny **ogień zlokalizowano.**

Wskutek wybuchu pożaru **spłonęło doszczętnie kilkadziesiąt waliz, oraz półki, a znaczna część waliz została nadpalona.** Wśród pasażerów, oczekujących połączeń pociągów, którzy zostawili w przechowalni swe rzeczy, **powstała panika i wszyscy skupili się pod przechowalnią, usiłując rzeczy swe ratować.** Silna asystencja policyjna z VII. komisarjatu zdołała utrzymać porządek i umożliwić straży pożarnej akcję ratunkową.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że **ogień powstał wskutek krótkiego spięcia elektrycznego,** o czem świadczyła usłyszana na chwilę przed wybuchem ognia **detonacja.** Rozpuszczane wersje w związku z tą detonacją o innem podłożu pożaru są zupełnie bezpodstawne.

—o—

WIELKA PŁYWALNIA I STADJON SPORTOWY WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa 7. września (st) Przy pomocy funduszów, udzielonych przez państwowy urząd wychowania fizycznego szereg miast polskich zdobywa coraz to nowe urządzenia sportowe o wyglądzie europejskim. Jeszcze w roku bież. będzie ukończona **piękna pływalnia we Lwowie, nie ustępująca niczem warszawskiej. Mieścić się ona będzie na terenie 26 pp. we Lwowie.** Również na Kleparowie buduje się wielki stadjon sportowy. W Łodzi jest na wykończeniu wielka pływalnia i stadjon.

—o—

SILNE OZIĘBIENIE W CAŁEJ POLSCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 7. września. (st) Po wczorajszych burzach, które z Zachodu przeszły ku Wschodowi przez całą Polskę, temperatura obniżyła się z 28 m. 11 stopni. W Tatrach **spadł nocą śnieg.** O godz. 8 rano w Warszawie, Krakowie, Toruniu 11 stopni, w Lublinie, Brześciu nad Bugiem, Białymstoku 12, Grudziądzie i Cieszynie 13, na Hali Gąsienicowej 2 stopni.

—o—

POPIERAJCIE TOWARZYSTWO OPIEKI NAD ZWIERZĘTAMI! ZAPISUJCIE SIĘ NA CZŁONKÓW, ABY ULŻYĆ DOLI ZWIERZĘCEJ!

Wielka defraudacja w Przemyślu.

WOŹNY BANKU GOSP. KRAJ. ZDEFRAUDOWAŁ KILKA TYSIĘCY ZŁOT.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, we wrześniu.

(M). Woźny tutejszego Oddziału Banku Gosp. Krajowego **Marek Sagan** otrzymał z ekspedytu pewną ilość czeków i przekazów celem nadania ich w kasie urzędu pocztowego.

Sagan otrzymał **dwa tysiące dwieście kilkadziesiąt złotych,** kwoty tej jednak nie nadał, tylko umknął z Przemyśla.

Rozesłano za nim listy gończe. — Miał on podobno wyjechać nie sam i już od dłuższego czasu przygotowywał się do tego wyjazdu.

SPRAWY KOLEJOWE.

Obowiązki wojskowe pracowników kolej.

i ich stosunek do służby w PKP.

JAK TĘ SPRAWĘ REGULUJE NOWA PRAGMATYKA SŁUŻBOWA

Lwów, 8. września.

Stosunek służbowy pracownika kolejowego, powołanego **do służby wojskowej** na ćwiczenia albo wskutek mobilizacji lub częściowego uzupełnienia wojska do stopy wojennej, **trwa nadal przez cały czas tej służby wojskowej.**

Stosunku tego nie rozwiązuje się także z pracownikiem, którego **przed zadośćuczynieniem obowiązkowej czynnej służby wojskowej mianowano pracownikiem etatowym** lub zaliczono w poczet kandydatów lub pracowników nieetatowych, a którego powołano następnie do pełnienia czynnej służby wojskowej.

Pracownik, powołany do pełnienia **czynnej służby wojskowej niema prawa do uposażenia lub wynagrodzenia od najbliższego terminu płatności.** Okres tej służby **wlicza się do czasu służby na P. K. P.**

W czasie odbywania ćwiczeń wojskowych pracownik etatowy i kandydat mają prawo do **całkowitego uposażenia, pracownikowi nieetatowemu natomiast wstrzymuje się wynagrodzenie.**

Pracownikowi **nieetatowemu,** mającemu na utrzymaniu rodzinę (żonę, dzieci), przyznaje się za czas odbywania ćwiczeń wojskowych **zasiłek w wysokości 75 procent** pobieranego przeżeń zasadniczego wynagrodzenia, jeśli inne przepisy nie przewidują na ten czas zasiłku dla rodzin w tej samej wysokości, w przeciwnym razie **uzupełnia się różnicę do wysokości 75 procent wynagrodzenia** w służbie kolejowej.

Czas służby na P. K. P. nie doznaje podczas ćwiczeń wojskowych żadnej przerwy.

Pracownik etatowy i kandydat, powołani do służby wojskowej wskutek **mobilizacji lub częściowego uzupełnienia wojska** do stopy wojennej, mają prawo, jeżeli ich stałe uposażenie z tytułu służby kolejowej **jest wyższe od całkowitego uposażenia wojskowego, pobierać różnicę uposażenia,** przy uwzględnieniu każdorazowych zmian, zachodzących w uposażeniu w służbie kolejowej i wojskowej.

Pracownikowi etatowemu i kandydatowi, o ile są samotni, wstrzymuje się to prawo w razie **dostania się do niewoli lub zaginięcia na terenie działań wojennych.**

Rodzinie (żona i dzieci) pracownika etatowego i kandydata, pozostającej na jego utrzymaniu, przyznaje się **w czasie pobytu pracownika w niewoli (zaginięcia) 50 procent pobieranego przeżeń uposażenia.** Wypłata tego uposażenia rodzinie pracownika, który zaginął, **nie może trwać dłużej niż trzy lata** od chwili zaprzestania działań wojennych.

Po powrocie pracownika etatowego lub kandydata z niewoli i po stwierdzeniu, że dostał się do niewoli lub zaginął bez własnej winy, **przyznaje się mu także za cały czas niewoli (zaginięcia) wstrzymaną różnicę uposażenia.**

Pracownikowi **nieetatowemu** powołanemu do służby wojskowej, wstrzymuje się wypłatę całego wynagrodzenia od najbliższego terminu płatności.

Rodzinie pracownika nieetatowego, pozostającej na jego utrzymaniu, przyznaje się **50 procent pobieranego przeżeń wynagrodzenia przez cały czas służby wojskowej,** określonej w ustępie pierwszym i przez cały czas pobytu w niewoli (zaginięcia na terenie działań wojennych) z zastrzeżeniem, wskazanem w ust. 3..

Czas służby na P. K. P. nie doznaje przerwy podczas służby (określonej w ustępie pierwszym § 56) lub niewoli (zaginięcia) bez własnej winy.

Zastosowanie postanowień powyższych do pracownika, który w czasie mobilizacji lub w ciągu trwania wojny **dobrowolnie do służby wojskowej wstępuje, zależy od uzyskania zezwolenia władzy przełożonej** na dobrowolne wstąpienie do wojska.

Pracownik, powołany do służby wojskowej lub dobrowolnie wstępujący do tej służby, winien po odbyciu czynnej służby wojskowej **zgłosić się bezzwłocznie do służby na P. K. P.**

Pracownika, który z własnej woli pozostaje w służbie wojskowej nadal, chociaż nie jest do tego w myśl przepisów zobowiązany, **uważa się za dobrowolnie występującego ze służby na P. K. P.**

Z pracownikiem, uznanym po powrocie z wojska **za niezdolnego do służby kolejowej rozwiązuje się stosunek służbowy,** przy zastosowaniu obowiązujących przepisów emerytalnych, tak samo jak gdyby niezdolność do pracy zaszła w czasie pełnienia służby na P. K. P. W razie śmierci pracownika w czasie służby wojskowej postanowienie to stosuje się **analogicznie do jego rodziny.**

Prawda o teatrze.

Wyjaśnienie dzierżawców Teatrów miejskich we Lwowie.

W myśl zasady „audiatur et altera pars" zamieściwszy onegdaj i wczoraj opinje członków orkiestry teatralnej, następnie zaś Komisarza Rządu prof. dr. O. Nadolskiego, ogłaszamy dziś z kolei wyjaśnienie dzierżawców teatrów miejskich we Lwowie, pragnąc, by w ten sposób sprawa położenia teatrów miejskich jak najwszechstronniej została oświetlona.

Lwów, 8 września.

Wobec dzisiejszego poruszania kwestji teatralnej na łamach dzienników we Lwowie ze strony różnych czynników stojących bliżej lub dalej w kwestji teatralnej — uważają dzierżawcy Teatrów Miejskich za konieczne ze swojej strony podać stan faktyczny, w celu uspokojenia opinji publicznej i sprostowania nieco mylnych informacji i cyfr.

W chwili rozpisania dzierżawy teatrów na wiosnę 1928 i wpłyczenia oferty, — brano za podstawę kalkulację budżetu dochodu z Teatru Wielkiego i Teatru Nowości, przyczem przewidywano zmniejszenie wydatków na inwentarz i wydatki nadzwyczajne.

Gdy już przyszło do podpisania kontraktu w lipcu 1928 —okazało się, że skutkiem działania pewnych czynników ze strony Magistratu — uznano budynek Teatru Nowości za zupełnie nie nadający się do jakichkolwiek przedstawień i nagle Prezydjum miasta oraz dzierżawcy stanęli przed dylematem, co robić. Dlatego po licznych i długich konferencjach przyjęto koncepcję taką, że w celu umożliwienia rozpoczęcia sezonu teatralnego i prowadzenia teatrów, aż do chwili oddania dzierżawcom drugiego budynku teatralnego, otrzymują dzierżawcy oprócz normalnej subwencji 54.000 zł. miesięcznie, jeszcze 27.000 zł. jako zaliczkę na poczet subwencji za lipiec i sierpień danego sezonu. Zdawało się wówczas, że bądź to po pewnych adaptacjach i staraniach będzie można uzyskać Teatr Nowości, albo w najgorszym razie budynek Teatru Małego. W rzeczywistości również nie z winy dzierżawców Gmina uzyskała jedynie budynek Teatru Małego i to w połowie lutego 1929, a zatem z końcem sezonu, tak, że dzierżawcy musieli się znaleźć w bardzo trudnych warunkach finansowych i technicznych przy prowadzeniu teatrów. Bo należy mieć na uwadze, że Teatr Mały ma tylko 480 miejsc i mogły być grane niektóre sztuki z dramatu, natomiast Teatr Nowości 1.100 miejsc i przeznaczony jest dla przedstawień operetkowych, przedstawiający bardzo znaczne źródło dochodów.

Przechodząc do cyfr, musimy zaznaczyć, że przyjmując za podstawę 650.000 zł. subwencji rocznej — nie liczyli się dzierżawcy z różnemi większemi wydatkami, które w ciągu sezonu okazały się konieczne tak, iż w rzeczywistości musiały powstać niedobory. W szczególności na inwentarz wydali dzierżawcy przeszło 71000 zł., na 7 prc. podatek nieopłacany przez żadne teatry miejskie w Polsce przeszło 54.000 zł., na wodę około 16.000 zł., więcej aniżeli można było normalnie przewidywać, a to skutkiem pewnych zastarzałych technicznych urządzeń, następnie klęska mrozów spowodowała nietylko zwiększony wydatek, ale zmniejszone dochody, w łącznej kwocie 50.000 zł. Wreszcie skutkiem posiadania tylko budynku Teatru Wielkiego i Małego tak się ułożyły stosunki personalne, że wydatek na honoracje kilkakrotnie przewyższył przewidziane kwoty, dochodząc do cyfry około 190.000 zł., co absolutnie w przyszłości musi ulec gruntownej zmianie.

I chociaż przewidziane dochody wyniosły kwotę około 1,050.000 zł. skutkiem podwyższenia frekwencji w stosunku do roku poprzedniego, a to z różnych przyczyn, a między innemi i odpowiedniego poziomu artystycznego przedstawień teatralnych, to jednak rozchody przewidziane i nadzwyczajne wyniosły kwotę około 1,985.000 zł. tak, że ostateczny deficyt przewyższa kwotę 800.000 zł. Naturalnie, że w tych warunkach dzierżawcy byli zmuszeni z jednej strony zaciągnąć pożyczki, a z drugiej strony pozostają dłużni bądź to z tytułu opłat społecznych, bądź też z tytułu zobowiązań wobec dostawców, która to ostatnia suma dochodzi do kwoty 40.000 zł.

Dlatego też dzierżawcy mając i podstawę faktyczną i prawną, odnieśli

się do Gminy o dodatkową subwencję za styczeń i pół lutego w łącznej kwocie 40.500 zł. i sumę tę otrzymali, a obecnie proszą o dodatkową subwencję za lipiec i sierpień 1929 w kwocie 108.000 zł., albowiem w tych miesiącach żadnej subwencji nie otrzymali.

Sprawa ta przyznania subwencji za lipiec i sierpień dotychczas nie została załatwiona.

Gdyby dzierżawcy otrzymali wczas powyższą należną im subwencję 108 tys. zł., byłyby niewątpliwie nie nastąpiły fakta — jak strajk zespołu orkiestry, wywołujący słuszne zaniepokojenie opinji publicznej.

Również na pokrycie tego nieprzewidzianego niedoboru uzyskali dzierżawcy jak wiadomo z poprzednich informacji dziennikarskich zaliczkę na poczet przyszłej subwencji w kwocie 50.000 zł. i z końcem sierpnia 45.000 zł., tak, że ostatecznie wydatki personalne do końca sierpnia, wyjąwszy kwoty 22.000 zł., zostały w całości pokryte.

Inwentarz prowadzony jest pod ścisłą ewidencją urzędnika ze strony Magistratu, który codziennie wydaje i odbiera wszelkie części inwentarza i dlatego informacje jednego z poczytnych dzienników, jakoby były nieporządki w inwentarzu, z winy dzierżawców — są nieścisłe. Również prowadzą dzierżawcy bardzo dokładną buchalterję, kontrolowaną przez delegata Magistratu i podane cyfry mogą być każdej chwili stwierdzone.

Przed rozpoczęciem nowego sezonu ustalili dzierżawcy projekt budżetu na podstawie dokładnych danych ostatniego sezonu, przyczem starali się rozchody zmniejszyć w dziedzinie wydatków personalnych, oraz rzeczowych, ażeby doprowadzić budżet do równowagi. Wedle projektu tego budżetu łączne dochody z przedstawień w Teatrze Wielkim i Małym i garderoby, oraz programów — wynoszą kwotę 1,153.000 zł. Natomiast konieczne wydatki wynoszą ogólną kwotę 1.899.000 zł., tak, iż okazuje się konieczność podwyższenia subwencji na przyszły sezon teatralny conajmniej do kwoty 746.000 zł., a ponieważ mogą być nieprzewidziane wydatki niezależne od woli dzierżawców, powodujące wstrzymanie przedstawień — jak ogólna żałoba, strajk itp., które mogą w pewnym stopniu podwyższyć deficyt, przeto z ostrożności, ażeby sprawę definitywnie uregulować i nie narażać Komisję Teatralną, oraz Radę Przyboczną na jakiekolwiek dalsze zajmywanie się kwestją teatralną, uważają dzierżawcy podwyższenie subwencji o dalsze 34.000 zł. za konieczne, czyli do kwoty 790.000 zł., co w stosunku do poprzedniej subwencji w kwocie 650.000 zł. oznacza podwyższenie wydatków na teatr o sumę 140.000 złotych.

Naturalnie, iż w sumach tych, tj. w dodatkowej subwencji i podwyższonej subwencji, oraz przez odpowiednią gospodarkę pokryją dzierżawcy bezwzględną pewnością i gwarancją dotychczasowy swój deficyt i Gmina na żadne dalsze wydatki absolutnie narażoną nie będzie.

Nie możemy pominąć faktu, że wydatek na uzyskanie budynku Teatru Małego w kwocie około 115.000 zł. nie został przez nas spowodowany i nie może być zaliczany do subwencji, a równocześnie należy mieć na uwadze, że poprzednio roczny deficyt, czyli subwencja Gminy dla Teatrów miejskich wyniosła kwotę przeszło 1,450.000 zł., chociaż w łatwiejszych warunkach były teatry prowadzone, gdyż miasto miało do dyspozycji budynek Teatru Nowości.

A chociaż zmniejszono wydatki personalne o prawie 7000 zł. miesięcznie w przyszłym budżecie, to jednak że zaangażowany personal jest pod względem wartości o wiele lepszy od poprzedniego i daje gwarancję prowadzenia teatrów na bądź co bądź odpowiednim poziomie artystycznym.

Wszelkie zatem pogłoski, jakoby dzierżawcy bądź to prowadzili złą gospodarkę, bądź też zrobili majątek na prowadzeniu teatrów miejskich — są zupełnie fałszywe, a kompetentne czynniki mają wszelką możność stwierdzenia na podstawie ksiąg i dokumentów prawdziwy stan gospodarki dzierżawców i ścisłość podawanych przez nich cyfr.

H. Barwiński i Cz. Zaremba.

Testament Ptolemeusza VIII.

Paryż, we wrześniu.

(=) W pobliżu Cyreny znaleźli robotnicy podczas prac wykopaliskowych szereg tabliczek, pokrytych papisami. Po ich odcyfrowaniu okazało się, że zawierają one część testamentu Ptolemeusza VIII. Król w nim w razie swej śmierci powierzył swą małżonkę opiece Rzymian.

„Krzysztof Kolumb“

Kolonja, we wrześniu.

(=) W teatrze miejskim w Kolonji zostanie niebawem wystawiona ciekawa sztuka w 10 obrazach p. t. „Krzysztof Kolumb“. Autorem jej jest Hans Kyser. Również dwóch innych dramaturgów niemieckich pracuje obecnie nad dramatami, których bohaterami jest śmiały odkrywca Ameryki.

NADESŁANE.

Sprostowanie.

W interesie prawdy proszę o łaskawe umieszczenie na łamach szanownego pisma, że podpisany Saul Ingwer zam. we Lwowie, Lindego L. 2, nie ma nic wspólnego z „Ingwerem ze Lwowa“, który miał dostarczać ziemię i miał obłożony szutrem dla Rady Powiatowej w Brodach umieszczoną w „Gazecie Porannej“ z dnia 7 września br. na stronie 5. Jako dostawca szutru wypełniam swój obowiązek najsumienniej, co każdocześnie mogą odpowiednie władzy potwierdzić.

Z wysokiem poważaniem

SAUL INGWER.

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 9. IX. 1929

WILHELM LICHTENBERG

PUNKTUALNA KOBIETA

I.

Pewnego dnia rzekła do mnie pani Rita:

— Proszę mi powiedzieć, drogi przyjacielu, czemu pan jest taki nieprzystępny? Rozumiemy się przecież doskonale, gawędzimy ze sobą rozkosznie i nawet nie jesteśmy zakochani. Tacy ludzie jak my powinni się właściwie częściej spotykać.

— Ażebyśmy się nieuleczalnie zakochali? — zapytałem zmartwiony.

— Pan mówi niedorzeczności — odrzekła. — Zakochać się można tylko z pierwszego wejrzenia. Kto zna się od kilku lat, jak my, ten jest dostatecznie zabezpieczony przeciw miłości. A więc nie ma pan ochoty? Wyznaczmy sobie randkę na najbliższy dzień.

— Pani Rito! Byłbym pani ogromnie wdzięczny przez całe życie, ale...

— Ale...

— Zaprzysiągłem sobie, że nie wyznaczę nigdy randki żadnej kobiecie. Kobiety są przecież tak niepunktualne.

Roześmiała się głośno.

— To mnie pan nie zna, drogi przyjacielu, możliwe, że kobiety są niepunktualne. Nie bronię moich współtowarzyszek, ale ja jestem tak punktualna, że trudno sobie wyobrazić. Czy zapewnienie moje może panu wystarczyć? A więc **jutro po południu o godzinie 5-ej przy** rogu ulicy Pięknej. Przyjdę punktualnie co do minuty.

Pocałowałem ją w rękę i powiedziałem, że będę ogromnie szczęśliwy.

II.

O godzinie 5-ej byłem już przy rogu Pięknej. Nie czekałem sam. Było tam jeszcze wielu mężczyzn, którzy tak samo czekali na swe damy. Niektóre kobiety przychodziły nawet kilka minut po piątej. Widocznie umówiły się na trzecią. Oczywiście, że o godzinie 5-tej pani Rity jeszcze nie było. W 15 minut po 5-tej też jej jeszcze nie było. O pół do szóstej ani śladu. Już blisko godzinę czekałem przy rogu Pięknej. Nareszcie zegar wskazywał godzinę 6 — przyszła. A gdy zbliżyła się do mnie, rzekła w radosnym nastroju:

— No cóż pan na to? Czy nie jestem punktualną kobietą? Umówiliśmy się na 5-tą i teraz jest akurat 5-ta.

— Akurat 6-ta — poprawiłem zmartwiony.

— Piąta — powtórzyła bardzo energicznie, wskazując na swój zegarek wysadzany brylancikami. — Na moim zegarku jest 5-ta.

Pokazałem jej zegar magistracki.

— Wszak widzi pani: 6-ta godzina.

— Ten zegar się spieszy o godzinę — rzekła pojednawczo. — Mój zegarek jest oczywiście miarodajny.

Zatrzymaliśmy się przed wystawą jubilerską, gdzie było mnóstwo małych i dużych zegarków.

— Proszę, niech pani spojrzy, pani Rito, wszystkie zegarki wskazują 6-tą.

— Cóż z tego, to tylko znaczy, że wszystkie zegary spóźniają się o godzinę. — **A teraz niech pan poprosi grzecznie o przebaczenie i powie, że jestem punktualną kobietą.**

Prosiłem o przebaczenie i przyznałem, że jest bardzo punktualną kobietą.

III.

Następnego dnia wyznaczyliśmy sobie randkę na placu Trzech Krzyży. Znowu na godzinę 5-tą. Gdyśmy się poprzedniego dnia żegnali zapewniała mnie:

— Będę naturalnie znowu tak punktualna jak dziś. Przekona się pan. Przypuszczam, że teraz zmieni pan całkowicie zdanie o punktualności kobiet.

Na placu Trzech Krzyży byłem już o godzinie 5-tej i czekałem do 7-ej. Przyszła, jak zwykle, piękna i zadowolona.

— No cóż pan powie? To się nazywa punktualność.

— Pani Rito, uważam... czekam tu już od godziny 5-tej.

— Od 5-ej? Dlaczego Przecież umówiliśmy się na 7-mą.

— Przepraszam, na 5-tą.

— Wykluczone, przypominam sobie dokładnie. Mieliśmy się spotkać o 7-ej. Proszę — jest 7-ma.

Pokazała mi swój brylantami wysadzany zegarek.

— No, widzi pan — rzekła — a teraz niech mnie pan ucałuje w rączkę, poprosi o przebaczenie i powie, że jestem punktualną kobietą.

IV.

Następnego dnia mieliśmy się spotkać przy przystanku tramwajowym. Punktualnie o godzinie 5-ej. Uprzedziłem ją, żeby uważnie patrzała na wszystkie zegary i powtarzałem:

— 5-ta, 5-ta, 5-ta godzina. Nie szósta i nie siódma, tylko 5-ta, 5-ta, 5-ta.

Uśmiechnęła się i odparła:

— Pan się przekona. Nigdy jeszcze nie byłam niepunktualna. A może ma pan mi coś do zarzucenia w tej sprawie?

Zaprzeczyłem głową. Rozstaliśmy się.

Punktualnie o godzinie 5-tej byłem przy przystanku i czekałem cierpliwie do 7-ej. Pani Rita nie przyszła. A gdy nie było jej nawet o 8-ej pojechałem zrezygnowany do domu. O godzinie 9-ej śmiertelnie zmęczony, wściekły i znużony położyłem się do łóżka. Przez to czekanie nabawiłem się kataru i reumatyzmu. O godzinie 10-ej zbudził mnie ze snu dzwonek aparatu telefonicznego.

Usłyszałem słodki głos pani Rity:

— Pan chyba gniewa się na mnie troszkę.

— Troszkę? Trzy godziny czekałem przy przystanku tramwajowym.

— Doprawdy. Czekał pan trzy godziny? Poco?

— Jak to poco? Umówiliśmy się przecież na godzinę 5-tą.

— To trzeba było odejść po 15-tu minutach, gdy widział pan, że mnie jeszcze niema. Przecież wie pan, że jestem kobietą punktualną. A czy domyśla się pan dlaczego nie przyszłam? Niespodziewanie przyszedł do mnie gość, którego nie mogłam nie przyjąć. Z domu mogłam więc wyjść dopiero kwadrans po piątej. Ale pomyślałam sobie tak: nie, zamiast mam być niepunktualną, wolę wcale nie przyjść. Ale jutro, drogi przyjacielu, jutro będę wolna, jeżeli pan niema nic przeciwko temu, to możemy się spotkać o 5-tej przy rogu Wesołej. Będę, jak zwykle, bardzo punktualna.

Cisnąłem aparat telefoniczny o podłogę i dotychczas nie dałem go jeszcze naprawić. **Tłum. F. M.**

Fałszywy Lindbergh.

NAJPOPULARNIEJSZY AMERYKANIN NIE LUBI ROZGŁOSU. — WIELKA UROCZYSTOŚĆ W MAŁEM MIASTECZKU AMERYKAŃSKIEM. — BOHATER OKAZUJE SIĘ OSZUSTEM.

(Do ryciny na str. 1).

Nowy Jork, we wrześniu.

(=) Nie ma Amerykanina, któryby cieszył się tak wielką popularnością jak zdobywca Atlantyku Lindbergh. Chyba tylko Edison cieszy się w Ameryce równą popularnością. Lindbergh nie należy do ludzi, pragnących być **ośrodkiem ogólnej uwagi.** Unika wszelkiej wrzawy i reklamy, niechętnie tylko bierze udział w rozmaitych uroczystościach i przyjęciach publicznych, a najlepiej czuje się **w zaciszu domowem, przy boku swej pięknej i młodej żony.**

Tem bardziej ucieszyło się niewielkie miasto amerykańskie Dakota, gdy otrzymało pewnego dnia **telegraficzną wiadomość,** że nazajutrz zjawi się w niem **samolotem Lindbergh.** Na miejscowe lotnisko wylęgły

niezliczone tłumy ludności.

Tylko chorzy i niedołężni starcy pozostali w domu. Słowem całe miasto Dakota przybyło, jak jeden mąż aby przywitać i uczcić tego, który **sławą imienia amerykańskiego rozniósł po całej kuli ziemskiej.**

W pewnej chwili wszystkie oczy **skierowały się ku niebu.** Oto rozpoznano wśród kilku samolotów, które pośpieszyły gościowi naprzeciw, **auroplan wiozący Lindbergha.** Niebawem młody zwycięzca Oceanu stał się **przedmiotem burzliwej owacji.** Okrzyki uwielbienia nie miały końca. Lindbergh siadł do auta i pojechał do miasta. Na cześć jego odbyło się

wspaniałe przyjęcie,

na którem wygłoszono szereg entuzjastycznych przemówień. Lindbergh odpowiedział krótko, lecz jego przemówienie ogólnie się podobało. Zaledwie parę godzin zabawił miły gość w Dakota, a wieczorem zabrawszy ze sobą **niezliczoną moc kosztownych podarków oraz wręczony mu przez zarząd miasta czek na sumę 150 tys. dol.** — odjechał znowu samolotem.

Oczywista, iż o tej wizycie Lindbergha w Dakota rozpisały się już nazajutrz wszystkie dzienniki amerykańskie. Sławny lotnik, dowiedziawszy się o tem, zaprzeczył jednak stanowczo, jakoby bawił kiedykolwiek w tem mieście. Nastąpiła **ogólna konsternacja.** Okazało się, że zamiast Lindbergha zjawił się tam jakiś młodzieniec, bardzo do niego podobny, który następnie **ulotnił się bez śladu wraz z bardzo cennemi prezentami.**

Mimo bardzo starannych poszukiwań policji amerykańskiej nie udało się dotychczas wpaść na trop **zuchwałego oszusta.** W Ameryce panuje z tego powodu **wielkie podniecenie** i oburzenie, a fałszyw Lindbergh będzie się miał z pyszna, gdy zostanie odnaleziony.

Na rycinie naszej widzimy z lewej strony u góry podobiznę prawdziwego Lindbergha, resztę ilustracji zajmuje scena powitania jego sobowtóra.

Wieśniak artystą malarzem.

Oedenburg, we wrześniu.

(=) Na wystawie obrazów urządzonej niedawno w Caposwar obudziły szczególne zainteresowanie obrazy, które wystawił wieśniak **Józef Aldozo.** Aldozo jest skromnym rolnikiem w miejscowości w pobliżu Oedenburga i pochodzi z ubogiej rodziny wyrobniczej. W nielicznych chwilach wolnych od ciężkiej pracy sięgał on **do pendzla i palety.** Treść do swych obrazów czerpie on zwykle z **życia wiejskiego.** Aldozo nigdy nie uczył się rysunków ani malarstwa, a mimo tego jego dzieła **stoją na bardzo wysokim poziomie.**

„Dorian Gray" jako opera.

Berlin, we wrześniu.

(=) W mieście Aussig nad Łabą zostanie niebawem w tutejszym teatrze miejskim wystawiona opera p. t. „Dorian Gray" w 8 obrazach. Kompozytorem jej jest młody bardzo utalentowany muzyk niemiecki **Karol Fick-Szteigier,** a libretto oparte jest na znanej powieści Oskara **Wildea.**

Ciekawość w świecie zwierzęcym

NAJOSTROŻNIEJSZE I NAJTRWOŻLIWSZE ZWIERZĘTA MOŻNA PODEJŚĆ, WZBUDZIWSZY ICH ZACIEKAWIENIE.

Lwów, we wrześniu.

(e) Ciekawość u człowieka uważamy za jeden z czynników postępu. **Daje ona doświadczenie,** a na doświadczeniu i nauce oparta jest w istocie nasza kultura i jej zdobycze. Ciekawość czasami staje się bodźcem, który pozwala człowiekowi na narażenie się na niebezpieczeństwa, przed któremi normalnie uchyliłby się z obawą.

O ciekawości zwierząt istnieją liczne dane. Myśliwi używają często ciekawości zwierząt celem łatwiejszego ich podejścia. Ciekawość możemy obserwować nawet u zwierząt, skądinąd **znanych właśnie ze swej trwożliwości** i będących nawet tej trwożliwości symbolami.

Tak więc **zając,** który, goniony, zatrzymuje się z lękiem, znalazłszy na drodze rzucony kawałek papieru i zmienia kierunek, daje się zwieść **gałązką, wetkniętą w świeżo skopaną ziemię** — i zbliża się do niej, rozpatrując ją ciekawie na wszystkie strony.

Jaskółki, latając godzinami bez zmęczenia, obserwują dokładnie otoczenie. Wystarczy rzucić na szarą powierzchnię ugoru lusterko, aby spowodować krążenie licznych jaskółek nad błyszczącym przedmiotem.

Ostrożna **czajki,** podrywające się do lotu przy najmniejszem niebezpieczeństwie, można **przywabić chustką** rozpostartą na ziemi — będą one zbliżały się do niej i krążyły dookoła, narażając się na strzał czyhającego myśliwego.

Dzikie kaczki, które unoszą się natychmiast z wody, gdy dostrzegą nieprzyjaciela, zapominają o niebezpieczeństwie, gdy zobaczą na brzegu **lisa albo psa,** odpowiednio tresowanego, czyniącego **różne osobliwe skoki i koziołki.** Podpływają do bawiących się rzekomo zwierząt i nasycają swą ciekawość... w zębach lisa, albo stając się ofiarą strzału myśliwego.

Bezgranicznie wielką ciekawość posiadają **wiewiórki.** Mogą one godzinami obserwować z oddala złożoną na ziemi kurtkę robotnika leśnego, a gdy człowiek się oddali, **gromadzą się natychmiast dookoła osobliwego przedmiotu** i rozpatrują go dokładnie ze wszystkich stron. Ileż to z nich w ten sposób za zadowolenie ciekawości zapłaciło wolnością!

Ciekawość zwierząt jest niewątpliwie **złożonem zjawiskiem:** wchodzą tu w grę różne czynniki i nie można w zupełności jej porównywać z ciekawością ludzką. Jednakże w zdobywaniu doświadczenia życiowego, zarówno u człowieka, jak u zwierząt, odgrywa ona dużą rolę.

Tragedja konduktora wagonów sypialnych

Wiedeń, we wrześniu.

(=) Hugo Freund, konduktor wagonów sypialnych, wziął pewnego razu ze sobą w podróż jako „ślepą" pasażerkę swoją kochankę. Popiekł się jednak na tem bardzo, gdyż złapano go na tem i wydalono. Konduktor pojechał do Wiednia i ubiegał się tutaj pod nazwiskiem swego brata i przy pomocy jego dokumentów o analogiczną posadę przy kolejach austrjackich. Nie otrzymał jej jednak, gdyż lekarz kolejowy stwierdził u niego silny katar szczytów płucnych. Wobec tego Freund, wyczerpawszy zupełnie swe środki pieniężne i straciwszy nadzieję na otrzymanie jakiejś posady, odebrał sobie życie w tutejszym „Hotelu Saskim".

NADESŁANE.

„GAZETA PORANNA" w STANISŁAWOWIE.

Jeszcze jeden strajk w Dolinie.

450 ROBOTNIKÓW PORZUCIŁO PRACĘ, WYSUWAJĄC CAŁY SZEREG POSTULATÓW. — NIEUSTĘPLIWE STANOWISKO DYREKCJI.

Stanisławów, we wrześniu.

Dzisiaj wybuchł wielki strajk robotników w Dolinie. Oto 450 robotników drzewnych firmy Anglo-Europa Company Limited (dawniej Silwinia) zastrajkowało. Przyczyna strajku jest wyłącznie ekonomiczna. Robotnicy wstrzymują się od pracy twierdząc, że firma nie dotrzymuje zawartej z nimi umowy. Delegacja robotników wysunęła **cały szereg postulatów,** których przyjęcia wzbrania się jednak dyrekcja firmy. Na każdy wypadek żądają strajkujący przeprowadzenia pertraktacji celem zawarcia ponownej umowy pracy, jako że dotychczasowa została samowolnie przez dyrekcję zerwana.

Najważniejsze postulaty są następujące. Żądają mianowicie strajkujący wydawania im naturaljów, a to drzewa i nafty, tak jak było umówione. Domagają się dalej wypłacania im **stałego ryczałtu** za niedostarczenie mieszkań, cofnięcia wypowiedzenia pracy jednemu z urzędników, usunięcia z zajmowanego mieszkania jednego z robotników i oddania tego mieszkania kapelmistrzowi muzyki związkowej wreszcie usunięcie dwu kierowników placowych, a to Ungermanna i Wolfa za to, że szykanują podwładnych im robotników. Wszystkie te postulaty zostały już przedstawione firmie. Stanowisko firmy jest jednak **jak narazie nieustępliwe,** a motywuje je tem, że nie może się zgodzić na to, by zajęci w firmie robotnicy **mieszali się do spraw wewnętrznych firmy** i to wybitnie administracyjnych. Firma też grozi strajkującym, że w razie niepodjęcia natychmiast pracy, zastosuje wobec wszystkich lokaut. Pertraktacje trwają w dalszym ciągu, wątpliwem jest jednak, czy wobec nieprzejednanego narazie przynajmniej stanowiska obu stron, doprowadzą one do jakiegoś porozumienia.

Dobrana trójka hultajska.

NAPADLI WOŹNICĘ I ZRABOWALI 20 ZŁOTYCH.

Stanisławów, we wrześniu.

Fedor Semycz, Juna Andryjaszko i Wasyl Hulanski chcieli w szybki sposób dojść do pieniędzy. Zamiar swój przeprowadzili w sposób mocno kolidujący z ustawą karną. Oto czekając na drodze publicznej na okazję, przysiedli się na wóz N. **Stefaniuka z Ostaw Białych,** a jadąc z nim przez pewien czas, umyślnie wywołali kłótnię, która w krótkim czasie zmieniła się w bójkę. Pobiwszy Stefaniuka zabrali mu następnie znajdującą się na wozie torbę z pieniądzmi w kwocie 20 zł., poczem zbiegli. Nie długo jednak cieszyli się zdobytym łupem, bo jeszcze tego samego dnia ujęła ich wszystkich policja państw. i oddała sądowi do ukarania.

Krwawy finał przyjemnej zabawy.

GAJOWY W SPRZECZCE ZABIŁ PRZECIWNIKA.

Stanisławów, we wrześniu.

Onegdaj odbywała się wesoła zabawa taneczna w domu Dmytra Kapczaka w Sołotwinie górnej. Obecnych było bardzo wiele gości, a jako jeden z ostatnich przybył w różowym humorze gajowy z Krzywca **Jan Leszczak.** O godz. 20 humory jeszcze bardziej się poprawiły, tak, że rozbawiony Leszczak puścił się w tan z Dmytrem Kapczakiem. Nie podobało się to Wasylowi Panewnykowi, który zakazał tańczyć, a gdy goście go nie mieli zamiaru usłuchać, usiłował ich w ten sposób przywrócić do porządku, że objął ich razem, przyczem począł za gardło dusić gajowego Jana Leszczaka. Ten oburzony tem postępowaniem, nie namyślając się wiele, jednym ruchem wyciągnął z kieszeni bagnet austrjacki, którym **trzykrotnie pchnął Panewnyka,** a to raz w brzuch, drugi raz w rękę a trzeci w plecy. W tym czasie Kapczak Panewnyka przytrzymywał, uniemożliwiając mu w ten sposób obronę. Wreszcie po pewnym czasie udało się Panewnykowi wydrzeć z rąk przeciwników, poczem wybiegł na ulicę wołając o ratunek. Nie miał już jednak wiele sił, bo przebiegłszy 30 kroków padł zbroczony krwią na ziemię, poczem przeniesiony natychmiast do domu swych rodziców po krótkim czasie zmarł. Sprawców zabójstwa natychmiast policja aresztowała. Aresztowani tłumaczą się zupełnem pijaństwem i niepamięcią.

Walka posterunkowego z awanturnikiem.

UŻYCIE BRONI PRZEZ POSTERUNKOWEGO.

Stanisławów, we wrześniu.

W Zarzeczu pow. nadwórniańskim aresztował wczoraj **starszy posterunkowy Fąferek** z pow. kom. P. P. Nadwórna awanturnika **Dmytra Iwaniuka.** Aresztowany nie chciał usłuchać wezwania posterunkowego, a nawet począł się z posterunkowym szamotać. Energiczny poster. zagroził mu użyciem broni, a gdy i to nie pomogło i ataki Iwaniuka poczęły dla osoby funkcjonarjusza być niebezpieczne, posterunkowy Fąferek **użył białej broni** w ten sposób, że Iwaniuka pchnął bagnetem w nogę. W ten sposób ubezwładnionego następnie skuł i doprowadził do więzienia.

Czerwony kogut na wsi

SPŁONĄŁ DOM I STERTA OWSA.

Stanisławów, we wrześniu.

Onegdaj miały miejsce **dwa podpalenia.** I tak w Delejowie w pow. stanisławowskim podpalili nieznani narazie sprawcy stertę owsa, zawierającą 200 snopów, będącą własnością zarządcy dóbr Eustachego Chrapowskiego. Wyrządzona w ten sposób szkoda wynosi około 5000 zł. Dochodzenia w toku.

Tej samej nocy nieznani sprawcy podpalili dom mieszkalny Stefana Kuzacza w Tulisku w pow. żydaczowskim. Podpalony w nocy dom spłonął doszczętnie wraz z całem urządzeniem domowem. Wysokość szkody narazie nie jest ustalona. Dom był ubezpieczony jedynie na kwotę 300 złotych. Policja państw. prowadzi dochodzenia celem wykrycia winnych.

Kronika.

Dezerter armji rumuńskiej Wasyl Oliszko został przytrzymany. Znaleziono przy nim 2 kurtki, 2 ubrania, 700 zł. w gotówce oraz wiele innych rzeczy pochodzących z kradzieży.

W policyjnym potrzasku. Przytrzymano Kornela Migusa za udział w kradzieży 1200 zł. na szkodę Iwana Ilciowa z Mykietyniec. — Przytrzymano Iwana Summela za kradzież 50 zł. na szkodę cyganki. — Samuelowi Goldbergowi skradziono w nocy z mieszkania srebrną papierośnicę oraz spodnie.

Kradzieże. Mikołajowi Tuzinkiewiczowi wyciągnięto z kieszeni i zabrano na placu Trynitarskim zegarek męski marki „Roskopf".

Za sprzeniewierzenie na szkodę Michała Liliena pieniędzy, pochodzących z targu ulicznego za lody, przytrzymano Jurka Pańczaka.

Aresztowania. Przytrzymano Kazimierza Tysarowskiego za popełnienie całego szeregu kradzieży garderoby na szkodę uczniów internatu przy ul. Kamińskiego. Szkoda wynosi przeszło 350 zł, przyczem u przytrzymanego część rzeczy odebrano. — Za popełnienie całego szeregu sezonowych kradzieży w Stanisławowie i Jaremczu i okolicy przytrzymano Józefa Kuliczkowskiego. Znaleziono u niego wiele rzeczy pochodzących z kradzieży, jak złote i srebrne zegarki, skrzypce itp.

—o—

Niemoralny dramaturg wyrzucony z Paryża.

NAPISAŁ OHYDNE DRAMATY I PROWADZIŁ GORSZĄCE ŻYCIE.

Lwów, 8. września.

(=) Belgijski dramaturg, Orik Haudwig został przez policję paryską **wysiedlony z francuskiej stolicy** i odstawiony do granicy belgijskiej. Jest to rzadki wypadek w lokalnej kronice paryskiej, aby pisarz z powodu niemoralnego trybu życia i

obrażania moralności publicznej

został wyrzucony ze stolicy. We Francji, jak wiadomo, **niema cenzury teatralnej i literackiej.** Pojęcie tego, co jest „dozwolone", ma tutaj zakres bardzo szeroki, a na punkcie moralności trudno Paryżowi zarzucić jaką **pruderję lub nadmiar wrażliwości.** Sztuki teatralne, które gdzieindziej wywołują skandal oraz gwałtowną polemikę w prasie, **zjawiają się bez przeszkody na scenach paryskich.** A jednak Belgijczyk Haudwig doprowadził do tego, że z powodu swych sztuk teatralnych **musiał Paryż opuścić.**

Jest on bowiem autorem sztuk, których **rozwiązłość moralna święci zuchwałe triumfy.** Ponadto prowokował on opinję publiczną

skandalicznym trybem życia.

I tak n. p. zjawił się w pewnej kawiarni w towarzystwie **dwóch kobiet które były niemal zupełnie nagie.** Na interwencję policji odpowiedział pisarz w czelny sposób, że jest

apostołem nagości.

Gdy zaś usiłowano go wraz z jego towarzyszkami przemocą usunąć z lokalu, Haudwig stawił opór i wdał się w bójkę.

Ostatecznie **cierpliwość władz przebrała się** i Belgijczyk został poprostu z Paryża — wyrzucony...

Strajk robotników w Stryju.

Stanisławów, we wrześniu.

Wczoraj wybuchł na tle ściśle ekonomicznem strajk robotników w Stryju w firmie „Perkins i Zdanowicz". Akcja strajkowa spoczywa w rękach **zawodowego Związku metalowców,** przy współudziale sekretarza okręgowego Związku Jakowskiego z Borysławia. Do strajku przystąpili wszyscy robotnicy oraz terminatorzy. Strajkujący domagają się dotrzymania zawartych z nimi warunków pracy, a to jeszcze w roku 1922.

KRONIKA

8 WRZEŚNIA Niedziela Z. † Nar.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Niedziela, 8. września o godz. 7.30 w. „Halka".

Poniedziałek, 9. września o godz. 7.30 „Pygmaljon", gośc. wyst. Węgierki.

*

„Pan Lamberthjer" znakomita sztuka Ludwika Verneull'a, która odniosła tak wielki sukces artystyczny, dana będzie dziś wieczorem w Teatrze Małym. Świetny ten utwór sceniczny jednego z najwybitniejszych współczesnych autorów francuskich, pociąga niezwykle fascynującą i ciekawą akcją, oraz kapitalnym djalogiem. Sztuka ta na scenie lwowskiej doznała niezwykle serdecznego przyjęcia przez krytykę i publiczność, a zeszła z repertuaru w pełni powodzenia z powodu wyjazdu artystów na urlop. W dzisiejszem przedstawieniu wielkie, popisowe role czołowe odtworzą przewyborni ich wykonawcy: Leonja Barwińska i Edward Żytecki jednocześnie reżyser sztuki.

„Pygmaljon" na scenie Teatru Wielkiego. Znakomita sztuka Bernarda Shaw'a „Pygmaljon", która ostatnio grana była w całej Polsce z olbrzymiem powodzeniem, a we Lwowie obecnie ściągała tłumnie publiczność do Małego Teatru, zostaje dziś przeniesiona na scenę Teatru Wielkiego, gdzie grana będzie w dotychczasowej niezmienionej obsadzie z niezrównanym odtwórcą głównej roli p. Węgierką.

Bilety teatralne zakupione na przedstawienie piątkowe operetki „Baron Kimel", które z powodu braku światła zostało przerwane, zatrzymują swoją ważność na najbliższe przedstawienie tej samej operetki, lub mogą być wymienione na poniedziałkowe przedstawienie „Pygmaljona" w Teatrze Wielkim. Ponieważ w powyższym wypadku dyrekcja teatru winy nie ponosi, przeto pieniędzy za bilety kasa nie zwraca.

*

TEATR MAŁY:

Niedziela, 8. września o godz. 7.30 w. „Pygmaljon", gośc. wyst. Węgierki.

Poniedziałek, 9. września o godz. 7.30 „Pan Lamberthier".

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Gołębica".
CHIMERA: „Szczęście u kobiet".
CASINO z powodu rekonstrukcji zamknięte.
COLOSSEUM: „Bohater Puszczy".
FATAMORGANA: „Tajny Kurjer".
GRAŻYNA: „Jego najniebezpieczniejsze przygody.
KOPERNIK: „Zagłada Rosji".
LEW: „Kapitan Gwardji Królewskiej".
LUNA: „Braterstwo krwi".
MARYSIEŃKA: „Zagłada Rosji".
OAZA: „Trzy namiętności".
PALACE: „Ostatni syn".
POLONJA: „Dama w gronostajach".
PAN: „Car Iwan Groźny".
PASAŻ: Tom Mix „Tygrys Arizony".
PROMIEŃ: „Córka Szejka".
STYLOWE: „Ojciec Sergjusz".
UCIECHA: „Ojczel.."

—o—

Pryw. powsz. szkoła Jordanowska i pryw. gimnazjum — Listopada 52 przyjmuje wpisy. — Tel. 65—03. 6687-5

—o—

Prof. Niżankowski Aleksander objął obok **Prof. Dr. Drexler-Pasławskiej** klasę śpiewu solowego w szkole muzycznej S. Kasparek, ul. Kochanowskiego 4.

—o—

Parlamentarzyści francuscy zwiedzili cmentarz Obrońców Lwowa. 7. bm. o 10-tej przedpoł. Miłych Gości przywitało Prezydjum Straży Mogił Polskich Bohaterów z Przewodn. p. Kaz. Neumannową na czele, poczem p. Wanda Mazanowska w pięknem przemówieniu w jęz. francuskim podniosła sympatję, jaką ożywieni są Polacy dla Francuzów, oraz podziękowała przybyłym za zainteresowanie się naszymi Bohaterami. Potem imieniem Tow. Przyjaciół Francji przemówił Dr. Ignacy Dembowski. Imieniem Parlamentarzystów francuskich przemówił w serdecznych słowach p. Ernest Pezet deputowany z Morbihan, kładąc nacisk na wspólne idee i waleczność obu narodów. Po zwiedzeniu cmentarza udali się Parlamentarzyści na otwarcie Targów Wschodnich.

Delegacja Związku Japońskich Izb handlowych i przemysłowych oraz Izba przem.-hadlowa we Lwowie zapraszają na konferencję w poniedziałek 9. bm. o godz. 4 popoł. w sali posiedzeń Izby przem.-handlowej we Lwowie (ul. Akademicka 17.). Na konferencji tej, która odbędzie się w obecności JE. posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Cesarstwa Japońskiego p. Hajime Matsushima, wygłosi referat na temat stosunków handlowych japońsko-polskich p. dr. M. Takayanagi.

Chrześcijański Związek zawodowy Laborantów aptecznych i Służby sklepowej ul. Gródecka 2b, oferuje swoje usługi w pośrednictwie dostarczania PP. Aptekarzom, Kupcom, przedsiębiorstwom i prywatnym osobom pracowników.

Zarząd Koła Podoficerów Rezerwy Lwów Długosza 20, urządza w niedzielę dnia 8. września 1929 pierwszą jesienną zabawę taneczną z nader urozmaiconym programem. Początek o godz. 7 wieczór, wstęp 50 gr. Dla członków i ich rodzin wstęp wolny.

(—) **Nie było kradzieży.** Wczoraj donieśliśmy o popełnieniu kradzieży na szkodę Franciszki Sanderskiej, zam. ul. Szumlańskich 9, gdzie miano skraść walizę wraz z gotówką 800 zł. Okazało się, że walizka ta znalazła się i żadnej szkody niema.

(—) **Przeniewierczy kelner.** Herman Stremer, właściciel restauracji przy ul. Żółkiewskiej 29 doniósł policji, że kelner jego, Mozes Grünberg, sprzeniewierzył kwotę 300 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

(—) **Wyłudzenie weksla.** Edward Peitner, zamieszkały Pełczyńska 7, doniósł policji, że Piotr Topolnicki, zamieszkały Nabielaka 9, wyłudził od niego weksel na kwotę 1000 zł., który następnie sprzedał za 100 zł.

(—) **Do aresztów policyjnych** oddano wczoraj: Piotra Kasandziuka za kradzież wentyli wodociągowych, wartości około 1000 zł. na szkodę N. N. oraz Szymona Maśnika, jako podejrzanego o kradzież jałówki na szkodę kupca N. Cudeka.

(—) **Włamania i kradzieży.** Wczoraj wieczorem z mieszkania Marjana Podborskiego, przy ul. Lenartowicza 11 b skradziono po włamaniu się do mieszkania kasę podręczną, zawierającą akcję, premiówki i dokumenty. Złodzieje nie znalazłszy pieniędzy, kasę wraz z temi dokumentami porzucili w krzakach przy ul. Wuleckiej.

(—) **Nieznany sprawca** włamał się wczoraj do gmachu biblioteki uniwersyteckiej, przy ul. Mochnackiego 5, gdzie po wycięciu otworu w żelaznych drzwiach wtargnął do biura profesorskiego, lecz nic nie skradł. — Z mieszkania Józefy Schterlak, zamieszkałej Kochanowskiego 43, skradziono po włamaniu się książeczkę Kasy Oszcz. na 350 zł. oraz rozmaite rzeczy łącznej wartości 550 zł.

(—) **Ogień mieszkaniowy.** Wczoraj wieczorem w mieszkaniu Menkesa Peretza, przy ul. Źródlanej 26 powstał ogień. Mianowicie służąca jego Katarzyna Buntowska zostawiła na stole płonącą świecę, od której zajęły się firanki. Przybyła straż pożarna i ogień zlokalizowała.

—o—

Z kraja.

Ślub Zizi Halamy. Wczoraj odbył się ślub znanej tancerki warszawskiej **Zizy Halamy** z p. Bronisławem Karniszewskim, wydawcą „Teatru i życia wytwornego". Ślub odbył się w magistracie krakowskim.

Ordynans pana kapitana miał wesołe wywczasy.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, we wrześniu.

(M). Ordynans **Iwan Koziak** pełnił drugi rok swoją służbę u kapitana R. z 1 p. art. górskiej.

Nawet podczas wywczasów letnich swego kapitana nie chciał się rozstać z mieszkaniem chlebodawcy. Wykradłszy książeczkę, w której zapisywano towary pobierane na kredyt, zaopatrzył się **w czekolady i likiery, masło** etc. Ukradł nawet rewolwer swego pana, a wreszcie zaciągnął pożyczkę... **zł. 35,** „bo pan kapitan chce pojechać do miasta, a niema chwilowo pieniędzy".

W ten sposób Koziak spędził wakacje na koszt swego przełożonego. Obecnie został za oszustwo odstawiony do więzienia sądu wojskowego.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

Długoletnja firma **Leon OBERSKI, Halicka 6,** z powodu likwidacji sklepu wysprzedaje zupełnie zabawki, galanterję i perfumerje po cenach fabrycznych.

Tylko krótki czas. 6697-2

—o—

Bezpłatny przejazd kolejami na Targi do Lwowa i z powrotem otrzyma każdy, kto zakupi u nas naraz garderobę męską i towary tekstylne za kwotę conajmniej zł. 300.—. Ważne dla Małopolski. Firma Wittels, Lwów, Rutowskiego 7. 6749-4

—o—

Wpisy na Kursa przemysłowe Stow. Pracy Kobiet, ul. Krasickich 14. przyjmuje się do końca września od godziny 9—1, szycia białej bielizny, haftu, kroju i robót ozdobnych również przyjmuje się do szycia bieliznę męską damską, krój krawieczyzny, modelowanie w dogodnych godzinach popołudniowych. 6837

—o—

Jak się dowiadujemy zostaje wkrótce otwarte Kino „CASINO", które nie szczędząc przebudowało swoją salę na wzór najnowszych Kin zagranicznych i na obecny sezon zakontraktowało wszystkie obrazy znanej wytwórni światowej „Metro Goldwyn Mayer". Wystarczy wspomnieć, że artystami pozyskanej wytwórni Greta Garbo, Joan Grawforel, Dolores del Rio, Lili Damita, John Gilbert, Ramon Novarro, Buster Keaton, Lon Chaney, Nils Asthor itp. 6813

—o—

—o—

NOWY PRZEMYSŁ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Jedną z największych plag ludzkości jest niewątpliwie robactwo. Pluskwy, muchy i inne pasożytujące owady domowe, to rozsadniki wszelkich bakterji, to przyczyną różnych chorób zakaźnych. Do walki z tą plagą używa ludzkość przeróżnych środków i sposobów wszystkie jednak okazywały się dotychczas mniej lub więcej praktyczne, jednak zawsze prawie niewystarczające i nieusuwające radykalnie wszystkich owadów i ich zarodków. Przyczyną tego jest ta okoliczność, że używanych środków nie można było doprowadzić do głębokich i ukrytych szczelin, służących za miejsce ukrycia i rozmnażania się owadów. Braki te usuwa w zupełności ostatni wynalazek Włocha ERMANO CALLEGARISSA, nazwany przez niego „FUMIGATORE CIMEX".

„FUMIGATORE CIMEX" jest świecą dezynfekcyjną, która przez spalanie wytwarza gaz, docierający do najdrobniejszych szczelin i szpar niszcząc doszczętnie wszelkie robactwo z zarodkami oraz bakterje licznych groźnych chorób, jak tyfusu brzusznego, gronkowca, paciorkowca itp. w ciągu 5 godzin. Gaz dezynfekcyjny nie działa szkodliwie na urządzenie i meble mieszkania, a po 2—3 godz. wietrzeniu, ubikacja nadaje się do normalnego użytku. Liczne próby i doświadczenia przeprowadzone z wynalazkiem „CIMEX" zagranicą, a szczególnie we Włoszech i Francji dały nadspodziewane wyniki i zdobyły dla tego środka powszechne i pełne uznanie władz sanitarnych i zdrowia publicznego, oraz sfer naukowych. Dzięki temu wynalazek ten znalazł wkrótce szerokie praktyczne zastosowanie i wielki pokup.

Ostatnio dokonano i u nas w kraju z preparatem „CIMEX" szeregu oficjalnych eksperymentów, których doskonałe rezultaty potwierdza dobitnie orzeczenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Departament V. służby Zdrowia w Warszawie z dnia 11. lipca 1929 roku nr. Z. U. 4479/29. Doświadczenia przeprowadzone w areszcie garnizonowym w Rembertowie i w Państwowym Zakładzie Hygjeny potwierdziły naukowo skuteczność środka nietylko przeciwko owadom i ich zarodkom, ale także przeciwko bakterjom.

Celem rozpowszechnienia tego niezrównanego wynalazku w Polsce uruchomioną została fabryka preparatu „FUMIGATORE CIMEX" pod firmą: Zakłady Chemiczno Dezynfekcyjne „SALVATOR", Katowice, ul. Kościuszki 12., która wyrabiać będzie preparat pod kierownictwem wynalazcy.

Nie ulega wątpliwości, że i u nas preparat „Cimex" znajdzie szerokie zastosowanie w walce z dokuczliwemi insektami domowemi.

—o—

Składki.

Dla matki Obrońcy Lwowa: H. M. zł. 10.—.

Mimochodem.

PRZYJACIEL.

Lwów, we wrześniu.

— Jestem raczej sceptykiem — mówił Anatol — i wiem, że prawdziwa przyjaźń jest rzeczą bardzo rzadką. Jestem tego samego zdania, co Oskar Wilde, który o jakimś z bohaterów swoich wyraził się w sposób następujący: „Nie miał zupełnie nieprzyjaciół, miał jednak mnóstwo przyjaciół, którzy nienawidzili go serdecznie"... A jednak jest człowiek, na którym mógłbym polegać jak na sobie... To — Karol...

— Ach, wiem! — uśmiechnął się Stefan. — Pożyczył ci niedawno 150 dolarów na bardzo dogodnych warunkach... bez jakiegokolwiek poręczenia... potrzebowałeś tych pieniędzy na zapłacenie nagłego długu...

— Skąd o tem wiesz? — zdziwił się ogromnie Anatol. — Przecież nikomu o tem nie mówiłem. A on jest uosobieniem dyskrecji i prawdziwym dżentelmenem!

Stefan milczał z miną tajemniczą.

*

Anatol łamał sobie ciągle głowę nad tem, w jaki sposób Stefan mógł się o tej pożyczce dowiedzieć. Czyżby on sam się wygadał, a o tem zapomniał? Prawdopodobnie tak być musiało. Lecz niebawem przekonał się, że o tej pożyczce wiedzą także Józef i Kazimierz i Henryk i Stanisław i Leopold i Franciszek i Walentyna i Zofja i wielu, wielu innych. Trudno przecież było przypuścić, aby im wszystkim także to opowiedział, a potem o tem zapomniał... Ach, wie już: zdradził się przypadkiem Stefanowi, a ten okazał się nikczemnym bajczarzem i rozpowiedział o tym długu dalej...

*

Do żywego oburzony zainterpelował w tej sprawie Stefana.

— Jak mogłeś okazać się tak niedyskretnym? — zawołał.

— Widzę — rzekł Stefan — że chcąc nie chcąc, będę ci musiał rzecz wyjaśnić. Oto pewnego wieczora siedziałem w cukierni z Karolem. Toczyła się między nami następująca rozmowa:

— Czy pan zna Anatola? — zapytał Karol.

— Oczywiście!

— Co pan o nim sądzi?

— Pan bliżej powinien go znać. Przecież wiem, że jest pańskim serdecznym przyjacielem.

— Tak, tak, i ja go uważałem za swego przyjaciela. Ale bardzo się rozczarowałem.

— Cóż takiego się stało?

— Niech pan sobie wyobrazi, że ten człowiek przychodzi do mnie wczorai, powołuje się na swoją serdeczną przyjaźń ku mnie, przypomina mi moją serdeczną przyjaźń ku niemu i żąda pożyczki w wysokości 150 dolarów na płacenie jakiegoś nagłego długu...

— No, a pan?

— Oczywista, iż mu te pieniądze dałem. Nie zażądałem nawet rewersu. Był to jednak szantaż..,

— Szantaż?

— Tak, szantaż dokonany na naszej przyjaźni. Od tej chwili ten człowiek dla mnie nie istnieje.

— A może rzeczywiście on tych pieniędzy potrzebował?

— Może. W takim wypadku jest się na tyle delikatnym, że się nie zwraca do prawdziwego, serdecznego przyjaciela..,

Ariel.

Obwieszczenie

O REJESTRACJI MĘŻCZYZN URODZONYCH W R. 1911.

Lwów, 8. września.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa zarządza na zasadzie art. 24 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym z dnia 23 maja 1924. Dz. U. Rz. P. Nr. 46-28. poz. 458 rejestrację wszystkich mężczyzn, urodzonych w roku 1911, którzy we Lwowie a) posiadają stałe miejsce zamieszkania, b) faktycznie przebywają, a nie mają miejsca zamieszkania lub ich miejsce zamieszkania nie jest wiadome, c) posiadają miejsce faktycznego zamieszkania we Lwowie oraz w innej miejscowości (t. j. posiadający miejsce zamieszkania w dwu lub więcej gminach).

Podlegający rejestracji winni osobiście zgłosić się w czasie od dnia 15. września 1929 do dnia 15 października 1929 r. włącznie w godzinach urzędowych w miej. komisarjacie dzielnicy swego zamieszkania (pobytu) w celu wpisania ich do rejestru rocznika 1911 z następującymi dokumentami: 1) metryką lub wyciągiem z metryki urodzenia, 2) kartą meldunkową wydaną przez Biuro meldunkowe przy Starostwie grodzkiem we Lwowie, 3) świadectwem szkolnem z ostatniej klasy, 4) dowodem osobistym, 5) świadectwem odbywania praktyki w handlu, w przemyśle lub rzemiośle.

Posiadający faktyczne miejsce zamieszkania oprócz Lwowa także w innej gminie (c) obowiązani są uczynić zadość zarejestrowaniu się tak w Komisarjacie dzielnicowym miasta Lwowa, jakoteż w odnośnej gminie.

Obowiązani do zarejestrowania się, którzy nie uczynią zadość obowiązkowi temu w terminie do 15 października 1929 roku, winni zgłosić się celem dodatkowego zarejestrowania się w V. Wydziale Magistratu, Ratusz, III. piętro, drzwi Nr. 99 i usprawiedliwić spóźnienie.

W dowód wpisania do rejestru otrzymują zgłaszający się „zaświadczenie", które należy starannie przechować, aż do poboru rocznika 1911.

Każdą zmianę miejsca zamieszkania (pobytu) winni zarejestrowani bezzwłocznie zgłosić w V. Wydziale Magistratu, zaś w razie wyjazdu poza Lwów, zgłosić we właściwym Urzędzie gminnym (miejskim).

Uchylający się od rejestracji ulegną w myśl art. 97 punkt 1 ustawy wymienionej na wstępie karze grzywny do 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo ob u tym karom łącznie.

Ze sportu.

Zawody pływackie.

Lwów, 8. września.

Zawody pływackie, urządzane w d. 8b m. na stawie Świteź, budzą wiel- 8 bm. na stawie Świteź, budzą wielwystąpią sztafety pań, a sztafety pozycyjne panów nie były w programie lwowskich zawodów już od kilku lat. Wszystkie Panie i Panowie umiejący pływać, zechcą się zgłosić do pływania (kwalifikacyjnego) celem uzyskania kwalifikacji pływaka Polskiego Związku Pływackiego.

Wstęp na zawody 50 gr. Wszelkie zniżki i karty wolnego wstępu nieważne. Początek zawodów o godz. 11-tej. Zgłoszenia na starcie między 10—11.

Lechja-Biały Orzeł.

Lwów, 8 września.

„Lechja" ukoronowawszy pięknie swój 25 letni jubileusz zdobyciem mistrzostwa okręgu, nie zaniedbuje treningu przed ciężkimi zawodami, które mają jej utorować drogę do Ligi. — Najbliższej niedzieli 8 bm. gra przyjacielskie zawody z najsilniejszą drużyną w lwowskiej „B" klasie „Białego Orła" z Kleparowa. Spotkanie powyższe, które odbędzie się o godz. 15.30 na boisku 40 pp. prowadzi p. Seeman.

Lechja II.-Zenit.

Lwów, 8. września.

W niedzielę dnia 8 bm. odbędą się zawody przyjacielskie między drużynami Lechja II. — Zenit I. o godz. 4 pop. na boisku Ż. K. S. „Rekord".

FEJLETON „GAZ. POR." z 9. IX. 1929

MAKS BRAND. **8**

TYGRYS

Tłumaczył F. Rychłowski.

—□—

— Tak. Teraz, sir, proszę włożyć kapelusz.

Z pod nałożonego kapelusza wymykał się figlarnie kosmyk włosów.

— Dobrze. O sto procent lepiej! — oświadczył Sanford.

— Ależ teraz wyglądam już naprawdę na opryszka!

— Sir, mógłby pan mieć trzy role do wyboru. Albo uczciwego robotnika, albo łazika, co boi się pracy, albo też złoczyńcy.

— Zatem, niechże będzie uczciwy robotnik.

— To niemożliwe, sir. Pańskie ręce są za delikatne, a paznokcie za wąskie.

— Któżby tam zważał na takie drobiazgi.

— Sir, w Tangle na wszystko zwraca się uwagę. Tam musi się na wszystko uważać, nie dla zabawki tylko, bo od tego może nieraz zależeć życie lub śmierć. Jak tylko zjawi się tam ktoś obcy, wszyscy go odrazu obserwują, szybko, nieznacznie, ale gruntownie. Przecież mógłby się tam wkraść i jakiś szpicel w przebraniu robotnika.

— W takim razie robić będę łazika, jak powiedziałeś.

— Na to musiałby pan mieć porządniejsze ubranie. Trzeba by mieć kołnierzyk, niekoniecznie czysty i dużą, jaskrawą krawatkę. Buciki elegancko wyczyszczone. Zresztą twarz pańska do tego typu się nie nadaje.

— Hm... w takim razie, jak widzę, pozostaje mi chyba tylko rola złoczyńcy?

— Niestety, tak, sir.

— Jednem słowem wolałbyś, żebym wogóle do tej knajpy nie chodził?

— Naturalnie, proszę pana.

— Ale chyba nie próbujesz umyślnie mi to wyperswadować?

Sanford uśmiechnął się:

— Mógłby pan ewentualnie udawać przemytnika alkoholu albo kieszonkowca czy torebkarza...

— Fe!

— Choć, prawdę mówiąc, jakoś na to pan nie wygląda... Całkiem szczerze mówię, sir, musi pan chyba wziąć na siebie rolę prawdziwego zbrodniarza.

— Ależ to przecież okropne, Sanford!

— Trudno. Nic innego nie przychodzi mi do głowy.

— Mam zatem udawać mordercę, czy włamywacza?

— Proszę pana, bardzo mi jest przykro, ale to jeszcze stosunkowo najłatwiejsza rola.

— Jakto?

— W tym wypadku nie potrzebuje pan wdawać się z nikim w długie rozmowy. Zresztą ja będę przy panu i w razie potrzeby dam panu znak, co trzeba robić.

— Chcesz mi towarzyszyć? Wolałbym nie mieć ciebie na sumieniu. W tej mordowni może łatwo przyjść do awantury i tobie się przytem może coś oberwać.

Ledwie dostrzegalny uśmiech przewinął się po twarzy kamerdynera.

— Sir, jabym tam pana samego stanowczo nie puścił!

— Ależ ja nie jestem już dzieckiem, Sanford!

— Zapewne, sir. Dziecko mogłoby spokojnie i swobodnie spacerować po całem Tangle. Każdy by mu chętnie przyszedł z pomocą. Nawet i mężczyzna, słaby, chorowity, może się tam czuć stosunkowo bezpiecznym... Ale taki człowiek, jak pan...

— A to czemu?

— Jesteś pan dla nich obcym, człowiekiem z innego środowiska. Skoro tylko wywąchają, zaczną pana podejrzywać, że jesteś pan tajnym agentem, szpiclem...

— Rozumiem już. Ostatecznie podejrzywać mnie mogą. Znajdę odpowiednie sposoby i drogę, by ich przekonać.

Spojrzał na swe potężne, szerokie pięści.

— Ba, gdyby to oni zechcieli walczyć uczciwie i otwarcie, wówczas nie lękałbym się zbytnio o pana. Widziałem przecież, jak się pan świetnie boksuje. Ale ci ludzie nie lubią głośnych awantur, a ze swoimi wrogami umieją się załatwiać po cichu i szybko.

C. d. n.

Kącik radjowy.

Niedziela, 8. września 1929.

Warszawa 1411 15.00 Muzyka z płyt gramof. 17.00 Transm. z boiska A. Z. S. z Parku Paderewskiego Międzynarodowych Zawodów Lekkoatletycznych z udziałem Nurmi'ego. 20.30 Koncert popularny: Orkiestra P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 22.45 Muzyka salonowa z „Oazy“.

Kraków 312 17.00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry górników kopalni „Kazimierz“. 20.00 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej.

Poznań 334 17.00 Koncert z płyt gramof. 17.50 Audycja dla dzieci p. Zygmunta Noskowskiego artysty Teatru Polskiego. 19.00 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry 36. pp. 23.00 Muzyka taneczna.

Katowice 408 20.30 Koncert wieczorny. W programie: Anda Kitschmann (śpiew), M. Dorożyńska (fort.), A. Brandenburg (skrz.), M. Szaleski (alt), M. Rappaport (wiolon.).

Wilno 385 19.00 Audycja dla dzieci. 20.30 Transm. koncertu z Warszawy. 22.45 Muzyka taneczna.

Lipsk 259 17.00 Koncert radjorkiestry. 20.30 Audycja ku czci Mörikego. Muzyka i recytacje. 21.30 Płyty gramof.

Kopenhaga 281 18.20 Muzyka lekka na harmonji. 20.00 Melodje ludowe. Orkiestra i śpiew. 21.50 Koncert popularny.

Brno 341 20.20 Recital fortepianowy Dvorakowej.

Londyn 356 21.05 Koncert kameralny. Wyk. Londyński Kwintet dęty.

Sztutgart 360 15.30 Koncert popularny radjoorkiestry. Sol. Johanna Orth i Hans Hofele (śpiew). 19.15 Akademja ku czci Mörikego.

Berlin 418 15.30 Recital fortepianowy Käthe Heinemann. 20.15 Transm. z Domu Przemysłu Radjowego. „Muzyka Radjowa“. Wyk. radjorkiestra oraz kapela Dajos Bela. 21.00 Koncert popularny radjoorkiestry.

Sztockholm 436 20.15 Koncert Beethovenowski.

Langenberg 473 16.30 Koncert popularny z Bad Aachen. 20.30 Koncert wieczorny radjoorkiestry.

Medjolan 501 20.30 „Madame Sans-Gene“, opera Giordana.

Wiedeń 516 16.30 Lekki koncert orkiestry Ganglberger. 18.00 Koncert kameralny. 20.15 „Madame Butterfly“, opera Pucciniego.

Budapeszt 550 17.15 Koncert Węgierskiego Zespołu Cymbalistów. 18.15 Koncert orkiestry Opery Królewskiej. Dyr. O. Berg.

Hujzen 1875 18.50 Koncert orkiestry K. R. O. Solista Bep Jaspers (śpiew).

Poniedziałek 9. września 1929.

Warszawa 1411 16.40 Muzyka z płyt gramof. 18.00 Muzyka lekka z „Gastronomji“. Orkiestra „Złota Lira“ pod dyr. Pawła Schwarzmanna. 20.30 Popularny koncert symfoniczny: Orkiestra powiększona P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego i Roman Toeenberg. 22.20 Kom. polic. sport.

Kraków 312 17.50 Transm. z Poznania. 20.00 Transm. hejnału z Wieży Marjackiej. 20.30 Transmisja koncertu wieczornego z Warszawy.

Poznań 334 17.50 Kom. P. W. K. (Transm. na wszystkie stacje polskie). 18.00 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: J. Musielewska (sopran), M. Paszkiet (skrzypce), M. Łukasiewicz (akomp.). 20.30 Transm. koncertu symfonicznego z Warszawy.

Katowice 408, **Wilno** 385 17.50 Transmisja Kom. PWK. z Poznania. 20.30 Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy.

Wrocław 253 19.05 Pieśni (na płytach gramof.. 20.30 Pieśni Mahelera odśpiewa A. Fleischer (baryton).

Kopenhaga 281 20.00 Koncert utworów Straussa i Lannera. 21.15 Recital wokalny Valdis Knudsen. Pieśni Schuberta. Dyr. Emil Ressen 22.00 Koncert symfoniczny poświęcony twórczości Schuberta.

Londyn 356 19.45 Pieśni Lawrencea Kellie odśpiewa Muriel Lawrence Kellie (sopran). 22.15 Koncert popularny kwintetu Parkington. R. Barnett (baryton).

Tulza 381 21.30 Solo na harmonji. 21.45 Fragmenty z op. „Pelleas i Melissanda“ Debussyego. 23.00 Pieśni.

Frankfurt 390 20.00 „Hrabina Maritza“ operetka w 3 aktach Kalmana.

Berlin 418 19.30 Transm. z Opery Miejskiej w Charlottenburgu. „Der Wildschütz“ opera komiczna w 3 aktach Lortzinga.

Zurich 459 20.00 Występ skrzypaczki Albertiny Ferrari. 21.00 Koncert śpiewaczy Heinza Prybita (bas).

Wiedeń 516 16.00 Lekki koncert kapeli Silving. 19.30 Porf. Diez: „Życie uniwersyteckie w Ameryce“. 20.00 „Gdy jesień nadchodzi“. Wieczór pieśni, muzyki i recytacji.

Monachjum 533 21.05 Wieczór beethovenowski.

Budapeszt 550 17.00 Kapela cygańska Sandor Bura. 20.00 Koncert orkiestry Opery Królewskiej. Dyr. Zsolft. Sol. Imre Stefania.

Königswusterhausen 1635 20.00 Audycja wokalna Charles Cahier (alt). W programie pieśni Schuberta, Hahna, Sibelli i innych.

Hujzen 1875 17.40 Płyty gram. 18.40 Koncert.

GIEŁDY.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7. września. (Tel. G. P.) 4 proc. premjowa pożyczka inw. 119 i pół 5 proc. pożyczka dolarowa (dolarówka) 59 i ćwierć, 5 proc. pożyczka konwersyjna 49 i ćwierć 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 r. 47, 8 proc. Listy zast. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Oblig. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty i dewizy: Belgja 123.52 Holandja 356.50 Londyn 43.12 i pół N. Jork 8.88 Paryż 34.80 Praga 26.33 3/4 Szwajcarja 171.29 Włochy 46.52 i pół.

Warszawa, 7. września. (Tel. G. P.) Bank Przemysłowy 165 i ćwierć Bank Zj. Ziem Pol. 78 i pół Polska Nafta 66 Cegielski 40 Modrzejów 142 Norblin 86 Ortwein 25 i pół Zawiercie 11.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 7. września. (Tel. G. P.) Paryż 20.32 Londyn 25.17 i pół Nowy Jork 519.25 Belgja 72.16 Włochy 27.16 Hiszpanja 76.50 Holandja 208.10 Berlin 123.62 Wiedeń 73.12 Sztokholm 139.12 i pół Oslo 138.30 Kopenhaga 138.20 Sofja 3.75 i pół Praga 15.37 i pół Warszawa 58.25 Budapeszt 90.65 i pół Białogród 90.12 5/8 Ateny 6.72 Konstantynopol 2.49 i ćwierć Bukareszt 3.08 Helsingfors 13.05 Buenos Aires 217.75.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 7. września. (Tel. G. P.) Nowy Jork 484.72 Holandja 12.09 3/4 Francja 123.88 Belgja 34.88 5/8 Włochy 92.71 Niemcy 20.36 5/8 Szwajcarja 25.17 5/8 Hiszpanja 32.90 i pół, Danja 18.21 5/8 Szwecja 18.10 Norwegja 18.20 5/8 Portugalja 108.20 Helsingfors 192.95 Praga 163.80 Budapeszt 27.79 Belgrad 276. Sofja 670 Rumunja 817 Konstantynopol 8004 Ateny 126 Wiedeń 34.44 Warszawa 43.23.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 7. września. (Tel. G. P.) Londyn 123.90 i pół Nowy Jork 25.55 i ćwierć Belgja 355.12 i pół Hiszpanja 375.50 Włochy 133.65 Szwajcarja 492 Danja 680.25 Holandja 1024, Norwegja 680.50 Szwecja 685.50 Praga 75.65 Rumunja 15.15 Wiedeń 360 Niemcy 608.25.

GIEŁDA PRYWATNA.

Lwów, 7. września.

Tendencja zwyżkowa. Obrót średni.

WALUTY: Dol. ameryk. 8.87.75—8.88.25, dol. kanad. 8,80,00—8,80,50, korony czeskie 0.26.33—0,26.50, szylingi austr. 125,00—125.50. leje 0,05.00—0.05.33, franki franc. 034.50—0.35.00, franki szwajcarskie 171.50—172.00, funty szterlingi 43.20—43.60, czerwieńce sow. za jeden 00.00—00.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.39.00—36.60.00, [illegible] 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40.

SREBRO: Kor. austr. 0.62.50—0,63,50, 5 kor. austr. 3.24.00—3.30.00, flor. austr. 1.62—1.65, ruble rosyjskie 2.60—2.65. kopiejki za rubel 1.30—1.35.

Uwaga. [illegible] dolarach za 1—2 płacą o ½ gr. mniej.

OGŁOSZENIA.

„MATURA" Lwów, Piekarska 59 a, przyjmuje wpisy na kursy maturyczne gimnazjalne, seminarjalne, cztero- i sześcioklasowe gimnazjalne. Od 11—1, 5—7. 6842-2

12 września początek nowej grupy zawodowej
na KURSACH SZOFERSKICH
inż. Aleks. Juhrego
LWÓW KOPERNIKA 54.
Informacje i programy udziela Zarząd Kursów. - Wpisy codziennie. - Ulgi niezamożnym.

PRYW. GIMNAZJUM POLSKIE
im. Z. Krasińskiego w Dolinie.
L. 1923/29.

KONKURS.

Towarzystwo Szkoły Średniej w Dolinie rozpisuje konkurs na nauczycieli:

j. polskiego, matematyki ew. z fizyką i rysunkami.

Posady do objęcia **bezzwłocznie.** Zgłoszenia z dowodami studjów i egzaminów wnosić **bezzwłocznie** na ręce Dyrekcji Gimnazjum polskiego w Dolinie. 6716-3

POMOC LEKARSKA.

Dentysta
M.D. Schwadron
Złoczów, ul. Sokoła 17.
powrócił
i przyjmuje od 9—13 i od 15—18.

Specjalista chorób skórnych, wenerycz. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatologicznych w Berlinie, Pradze i Wiedniu, ordynuje **Lwów pl. Marjacki 10, II. p.**, drugie wejście Sobieskiego 2. **Poczekalnie separatkowe.** — Telef. 51—68.

Długoletni sekundarjusz szpitala powsz. i były lekarz klinik wiedeńskich
Dr. M. MONDSCHEIN
Stanisławów, Gołuchowskiego 30,
specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarzałych wenerycznych. Kosmetyka lekarska i leczenie radykalne żylaków.

B. Sekundarjusz Państwowego szpitala powszechnego
Dr. KAROL TRAU
powrócił
i ordynuje od 3—5 popoł. w chor. uszu, nosa, gardła. — Kochanowskiego 26, tel. 50 31.

Specjalistka chor. skórn. i wenerycznych
b. Sekund. Państw. Szpitala Powszechn.
Dr. FRISCH-SAWICKA
ordynuje dla kobiet od 2—5, Wałowa 11. Telefon 55—20. 1390-4

Upr. Dentysta
IZYDOR THEMAN
w Stryju Rynek 5.
powrócił i nadal przyjmuje od 9—1, 3—6.

SPECJALISTA Dr. FRISCH powrócił i ordynuje w chorob. wenerycznych i zastarzałych, w chor. skórn., neurastenji seksualnej. Wałowa 11, telef. 55-20. 6111

Stomatolog
Dr. med. WILHELM NACHER
powrócił
i ordynuje ul. Jagiellońska 24
od 3—6 popoł. 6712

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

LEPSZA OSOBA w średnim wieku poszukuje zajęcia od 15-tego jako samodzielna kucharka, posiada bardzo dobre świadectwa. Łaskawe zgłoszenia Bojmów 8. 6816-2

ABSOLWENT gimnazjalny poszukuje miejsca w aptece. Pożądane mieszkanie, wikt, wynagrodzenie. Flak Eustachy, Tarnopol, Ostrogskiego 9. 6787-3

CUKIERNIK restauracyjny, **dobra siła** poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. „Porannej" pod „Cukiernik". 6843-2

CUKIERNICZY subjekt zdolny w każdym dziale poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Adm. „Porannej" „Subjekt cukierniczy". 6844-2

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, Tel. 13—61. poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemki, freblanki, pielęgniarki, kucharzy, kluczniсe, ogrodników, zarządczynie, garderobiane, szoferów monterów, biuralistów, rządców, ekonomów, leśniczych, personal restauracyjny, sklepowy. 6544-3

SAMODZIELNY buchalter bilansista, reprezentatywny, rzutki z wszechstronną praktyką kupiecką i poważnemi referencjami poszukuje posady. Nadaje się też na kierownicze stanowisko. Warunki nie wygórowane. Listy pod „Nieprzeciętna siła" do biura dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 6847

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

WIELKI ZAROBEK: Poszukuję wszędzie agentów do sprzedaży niebywałej nowości. Każdy kupuje. Zgłoszenia codziennie między 9—12 i 15—18, oraz pisemnie: M. Ejsner, Stanisławów, 3. Maja 23. „Dom spłaty". 6817-2

PRAKTYKANTA przyjmie Zakład dentystyczny, ul. Kochanowskiego 16. 6782-2

BIELIŹNIARKA do szycia białej bielizny na stałe zostanie natychmiast przyjęta. Piaskowa 15. 6720-2

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospektów. 6536-12

PENSJONATY I LETNISKA
10 groszy za wyraz.

ZAKOPANE willa „Wiktorja" na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 7256-2

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

4 i 3 POKOJE w centrum miasta:
pl. Dąbrowskiego 8.
zaraz do wynajęcia.

3—4 POKOJE, komfort, za dwuletnim czynszem wynajmę oglądać. Tarnawskiego 34, od 4—5. 6695-5

LOKAL sklepowy Pasaż Hausmana, 2 ubikacje do oddania od zaraz. Zgłoszenia „Lokal", Administracja. 6809

DAM pokój za lekcje języka angielskiego Grochowska 5 (koniec Listopada). 6760-2

POKÓJ dla 2 solidnych panów, utrzymanie. Sapiehy 37, I. na lewo. 6763-2

MIESZKANIE z dwóch słonecznych pokoi z kuchnią z kompletnym komfortem do wynajęcia dla solidnego małżeństwa za czynszem z góry. Piaskowa 20, parter. 6750-2

STUDENTKI lub uczenice, jedna lub dwie znajdą dobre i tanie umieszczenie z utrzymaniem lub bez, w pokoju frontowym, ul. Szewczenki l. 7, o p. p. Kasparów. 6746-2

DO WYNAJĘCIA 3 duże pokoje lub 2, przedpokój i kuchnia lub większe, na biura, dentyści, roentgenolodzy itd. lub prywatne. Zgłoszenia do Administracji pod „od 1. X.". 6855

DO WYNAJĘCIA duży pokój frontowy z komfortem dla dwu studentów (tek). Ewentualnie z wiktem. Kościuszki 3, II. p. na prawo, tel. Nr. 7—08. 6861

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

Wysprzedaż bzu.
tylko do 15. września
piękne krzaczki bzu po 50 gr. na szpalery 100 sztuk 30 zł, mniejsze 100 szt. 20 zł., małe sadzonki 100 sztuk 10 zł u ogrodniczki Piaskowa l. 15 w godz. do 11 przepoł. i od 4 popoł. Na prowincję nie wysyłam

STEYER 6-cio osobowy po remoncie do sprzedania. Towarzystwo Terenowe, Lwów, pl. Marjacki 10., I. p. 6811-2

FORTEPIAN pierwszorzędny sprzedam tanio. Część ulgowo. Kopernika 26. Skleniarski. 6815-3

FORTEPIANY i pianina przegrane najtańniej sprzedaje i wypożycza Kubessowa, Rynek 9. 6784-10

CEBULI około pół wagona sprzeda Zarząd dóbr Jezupol. 6756-3

NA PRZYJAZD Łóżka składane, koce, pledy, kołdry materace, poduszki, sienniki, poszewki, prześcieradła — poleca najtaniej
KAZ. SKIBIŃSKI
Lwów, Kopernika 4. tel. 51-10.
tylko naprzeciw Szkowrona.

PIECE żelazne, szamotowe, wiecznie płonące poleca Rentschner, Legjonów 37. 6461-10

FORTEPIAN lub pianino kupię natychmiast — płacę dolarami. Kopernika 26. Skleniarski. 6845-3

KUPIĘ fortepjan lub pianino dobrej marki — tylko okazyjnie za gotówkę. Podać cenę i markę. Administracja „Gaz. Porannej" pod „Trzeci sezon". 6846-3

SYPIALNIĘ barokową, ślicznie rzeźbioną sprzedam. Panethowa, Kościuszki 3. 6860

„MONIUSZKO"
ul. Zimorowicza 10 poleca
FORTEPIANY—PIANINA
w wielkim wyborze, w różnych cenach — na dogodne spłaty.

KUPUJĘ, płacę dobrze zegary stare, chociaż popsute, porcelanę, kryształy, sztychy i wszelkie drobiazgi antyczne Jaroszewski, handel starożytności, Romanowicza 9. 6783-3

KAMIENICA trzypiętrowa, komfort pierwszej klasy budowa, czynsz miesięczny 750 zł. za 11.000 dolarów sprzeda. Zarządca tejże. Telefon 70—78. 6696-5

RADJOODBIORNIKI Ekranowy pięciolampkowy, oryginalny „Radione" — krótko-średnio-długofalowy, akomulatorami, głośnikiem, ustawieniem, warunkowo sprzedam. Kolesza, Sykstuska 10. 6824

KAMIENICA, pełny komfort, niedaleko centrum. Cena 37.000 dol. Dochód roczny 4.600 dol., wkład 14.000 dol. Okazyjnie sprzeda firma „Kontrakt", Batorego 36. Tel. 76—46. 6823-3

ANTYCZNE mebelki, garnitury salonowe, obrazy, porcelany i szkło w dobrych starych okazach poleca okazyjnie Lamus, Romanowicza 10. 6859-2

SPRZEDAM nową 2 p. kamienicę okolica Grochowskiej i Potockiego. Roczny dochód 26.000 zł. Obciążenie 147.000 zł., z nich 120.000 pożyczka długoterminowa 4%. Potrzebny wkład 13.000 dol. Zgłoszenia do administracji pod „Lokata kapitału". 6678-3

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne, prędko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12. naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 6798

POŻYCZKI do 1000 dolarów na spłaty po 100 dolarów miesięcznie poszukuję. Odsetki wedle umowy. Zgłoszenia pod „Pewność" do Administracji. 6711-5

JADALNIE i sypialnie wiedeńskie, gabinet męski mahoniowy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 6707-5

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę wojskową PKU. Rawa -ruska, na imię Jan Chuda, urodz. w 1897 r. w Błyszczywodach. 6684-3

BLOKI rysunkowe. Ceny konkurencyjne Nr. I/50 gr., II/65 gr., III/80 gr., IV/90 gr., V/1.20 zł., VI/1.40 zł. poleca firma „Sarmacja", Lwów, Akademicka 8. Telefon 48—74. 6794-3

OCHRONA PRZED WŁAMANIEM! Jale oryginalne amerykańskie zatrzaski poleca Rentschner, Legjonów 37. 6741-10

FIRMA Stanisław Cwenarski, Zakład blacharski. Lwów, ul. Staszica 5 sklep Akademicka 21 poleca własnego wyrobu latarnie orjentacyjne, grobowe, wanny kanapkowe, nasjadówki, balje, kosze na śmiecie, samowary mosiężne, systemu rosyjskiego itp. wykonuje roboty dachowe, jak krycie wież kościelnych, konserwacje dachów itp. 6770-3

KONC. BIURO PORAD PRAWNYCH

I. WRÓBLA em. str. radcy Skarb. w sprawach podatkowych dla osób prawnych i fizycznych przy ul. Mącznej 20 parter prawy. od godz. 10—1 i 4—6



Złoty medal na Wystawie w Katowicach 1927.
Generalny Zastępca na Lwów: **Bernard Litwak, Lwów, Zyblikiewicza 45.**

FABRYKA KONSERW ZYGMUNTA RUCKERA WE LWOWIE

poleca

Konserwy jarzynowe, Kompoty - - - - Jamy :: :: i Marmelady :: ::

- - oraz tłuszcze - -
i wyroby masarskie

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

Motory Semi Diesel od 3 do 120 HP. dla celów rolniczych i przemysłowych. Młyńskie maszyny, Turbiny, Obrabiarki poleca

„PILOT"
Lwów, Batorego 4.

Katalogi na żądanie.

PRODUKTY Z SOLI NATURALNYCH
pochodzących z Wód

VICHY

Źródeł Rządu Francuskiego

Sole Vichy-Etat dla przygotowania samemu wody ułatwiającej trawienie.
Pastylki Vichy-Etat 2 lub 3 po posiłku ułatwiają trawienie.
Comprimés Vichy-Etat dla przygotowania wody alkalicznej gazowej.

Żądajcie marki VICHY-ETAT

TYLKO dla panów! Arcywesołe wynalazki. Porto załączyć. Wytwórnia Nowości. Warszawa, Karmelicka 15. 6565-2

Ostra zima się zbliża

Należy się już zaopatrywać w najrozmaitsze **pantofle, papucze, berlaczy** itp. **ciepłe obuwie, które poleca i wykonuje** na zamówienie znana **fabryka pantofli** przy ul. **Wronowskich 4.** (boczna Kopernika, telef. 59—88). 6675-30

Okazja! Sypialnia zł 600·— Salonik zł 350·—
i inne meble na dogodnych warunkach, również i na prowincję sprzedaje magazyn mebli **Herman Münzer** LWÓW, Trybunalska 4

NOWOŚĆ NIEBYWAŁA!

Ze starych płaszczy pluszowych powstają nowe przez naczernienie i wytłaczanie futrzanych deseni, które uskutecznia jedyna firma w kraju.

Wszelkiego rodzaju FUTRA najmodniej i najsolidniej wykonane w Magazynie i pracowni futer
E. SOLIK (J. Solika wdowa)
Lwów ul. Sobieskiego 4.

Każdemu bez poręki sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39.
MEBLE wszelkiego rodzaju **NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.**

Parasole damskie i męskie oraz wszelkie naprawy i pokrycia poleca i wykonuje **„Paragon" Marja Bemowa**
LWÓW, WAŁOWA L. 9.

FUTRA damskie, męskie na zamówienia oraz wszelkie przeróbki poleca i wykonuje najsolidniej **J. Nachwächter**
Lwów, Kopernika 16.

:CEMENT SZYBKOTWARDNIEJĄCY:

(BAUXY'TOWY)

nieodzowny dla pilnych robót betonowych dostarcza ze składu reprezentowanych fabryk

Tow. Handl.-Przemysł. Mieczysław Zagajski Sp. Akc.

Oddział: KATOWICE, MICKIEWICZA 12. Tel. 22-80.

Humor.



NIEPOROZUMIENIE.

— Te proszki będzie pan zażywał trzy razy dziennie w ciepłej wodzie.

— Olaboga, panie doktorze, co ja zrobię? Nie mam wanny!

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonialne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową . . . zł. 6.50
Bez dostawy . . . zł. 6.—
Za granicę . . . zł. 9.—

Z drukarni Spółki Wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. Płockiego we Lwowie.

Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI